Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek Gł. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-79, 292-46, 246 34

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, wtorek 11 czerwca 1935 Nr. 159 ABC

Nieznani sprawcy w „Kurjerze Lwowskim"

Nowy bandycki zamach na „Kurjera Lwowskiego"

W okresie Zielonych Świąt, w nocy z niedzieli na poniedziałek świąteczny, nieznani sprawcy włamali się do gmachu „Kurjera Lwowskiego" przy ul. Mochnackiego 48, i korzystając z osłony nocy, świątecznej przerwy w pracy i nieobecności personelu wtargnęli do hali maszyn linotypowych. Tutaj — zdradzając pewną znajomość urządzenia maszyn — wyłamali z wszystkich znajdujących się w hali linotypów główne części składowe, dzięki czemu maszyny zostały unieruchomione. Sprawcy wyłamali pozatem drzwi wejściowe do hali drukarni ręcznej. Wyłamane części składowe maszyn sprawcy zabrali ze sobą, jak również część garnituru matryc, aby w ten sposób dokonać ich zdekompletowania. Straty materjalne są bardzo poważne.

Włamanie i dokonane zniszczenie zostało spostrzeżone w poniedziałek rano. Na miejsce przybyły organy służby śledczej, które rozpoczęły śledztwo. Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Nieznani sprawcy chcieli widocznie uniemożliwić wydawanie „Kurjera Lwowskiego" i w tym celu dokonali włamania.

Jak wiadomo na krótkiej stosunkowo przestrzeni czasu jest to już drugi zamach tego rodzaju na jedyny, polski i katolicki dziennik we Lwowie dokonany przez nieznanych sprawców. Pierwszy, jak wiadomo, miał miejsce w marcu 1933 r. w obecności pracującego personelu, co wymagało pewnej dozy odwagi i ryzyka. Niemniej oba mają cechy przestępstwa kryminalnego.

Opinja polska w żadnym wypadku nie aprobuje zamachów dokonywanych na „Kurejra Lwowskiego", który jest w tej chwili jedyną, polską i katolicką placówką dziennikarstwa lwowskiego. Metoda napadów i włamań na organ polski prowadzona w ten sposób, jak wczoraj na terenie „Kurjera Lwowskiego", niema nic wspólnego z akcją polityczną i jest zwyczajnym bandytyzmem, który wymaga jeknajsurowszego potępienia i energicznej likwidacji.

„Kurjer Lwowski" pozostaje na posterunku. Dokonana wczoraj szkoda ani na chwilę nie zahamowała pracy.

Już w godzinach przedpołudniowych w poniedziałek poczynione zostały z powodzeniem starania w kierunku normalnego wydawania pisma.

„Kurjer Lwowski" bez żadnej przerwy będzie się ukazywał, jak normalnie.

Krwawy zamach na b. ministra rumuńskiego

BUKARESZT. 10. VI. (PAT). Agencja Rador donosi: w Brasovie, b. minister sprawiedliwości z partji narodowo-chłopskiej, Mihai Popovici został raniony w lewą łopatkę strzałem z rewolweru, danym przez jego brata Stefana, w czasie zwady o charakterze rodzinnym.

Sprawca strzału popełnił samobójstwo w chwili aresztowania. Raniony b. minister został przewieziony do szpitala. Niebezpieczeństwo jego życiu nie grozi.

Pogróżki francuskiej lewicy

PARYŻ. 10. VI. (PAT). Na posiedzeniu popołudniowem kongresu partji socjalistycznej S. F. I. O., w dyskusji nad sprawozdaniami przedstawiciele lewicy domagali się silniejszego zaakcentowania łącznej akcji z komunistami.

Sekretarz generalny Paul Faure w odpowiedzi na te uwagi oświadczył:

Dopóki istnieje we Francji nieodzowne minimum wolności obywatelskiej, nie można zalecać partji, aby posługiwała się metodami nielegalnemi. W razie wystąpienia faszystów, partja S. F. I. O. potrafi zająć stanowisko czynnej obrony.

Przemówienie Faure'a poparł Blum, poczem ogromną większości sprawozdanie zostało zatwierdzone.

PARYŻ. 10. VI. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczął obrady w Mulhouse kongres ogólny partji socjalistycznej S. F. I. O. Właściwe debaty zaczęły się od wystąpienia przedstawiciela lewego skrzydła partji Marceau Piverta, który domagał się rozszerzenia porządku dziennego obrad i poddania pod dyskusję również tego rodzaju spraw, jak n. p. polityka Stalina i inne.

Wniosek ten został odrzucony.

Referat przedstawiony przez sekretarza generalnego partji Paul Faure wywołał żywą dyskusję między zwolennikami różnych tendencyj, gdyż przyjęcie tego raportu utożsamiano z aprobatą polityki, prowadzonej przez kierowników partji. Żyromski imieniem grupy, skupionej około „Walki Socjalistycznej", domaga się odrzucenia tego raportu, stwierdzając, że od szeregu miesięcy nie zgadza się z polityką prowadzoną przez kierowników partji.

Pierwszym przedmiotem niezgody jest sprawa jedności działania partji socjalistycznej i komunistycznej, którą mówca pragnąłby zastąpić jednością organiczną obu partyj. W imieniu komisji administracyjnej partji dep. Bracke broni referatu, poczem dep. Lebas zwraca uwagę na to, że nastąpił spadek liczby członków partji, co należy tłumaczyć częściowo wystąpieniem neosocjalistów, a częściowo kryzysem i bezrobociem i oczywiście także i tem, że partja komunistyczna wywiera dużą siłę przyciągania na masy robotnicze.

Ten fakt jest jedną, z dużych niedogodności, jakie pociąga za sobą jedność działania z partją komunistyczną. Po krótkiej kontrowersji między dep. Lebas a Żyromskim przedpołudniowe obrady zakończono.

Zwycięstwo rządu w wyborach w Grecji

ATENY, 10. 6. (PAT). Wybory do parlamentu odbyły się w zupełnym porządku, przynosząc rządowi pełne zwycięstwo. Frekwencja wyniosła przeszło 70 proc. mimo powstrzymania się od udziału w wyborach wenizelistów. Opozycyjna grupa monarchistyczna Metaxasa uzyskała zaledwie 7 mandatów na 287 mandatów partji rządowej. Rezultat wyborów nie przesądza jednak sprawy monarchji w Grecji, gdyż rząd który w zasadzie sprzyja restytucji monarchji ma zarządzić plebiscyt.

Obrady francuskich kombatantów

PARYŻ. 10. VI. (PAT). Na plenarnem posiedzeniu kongresu Unji Narodowej b. kombatantów, który obradował w Brest, dep. Goy, wygłosił dłuższe przemówienie na temat stosunku b. kombatantów francuskich z kombatantami innych krajów, a w szczególności z kombatantami b. państw nieprzyjacielskich.

Mówca wypowiedział się za bezpośredniemi rozmowami z b. kombatantami nieprzyjacielskimi, a zwłaszcza o problemach francusko - niemieckich.

Po przemówieniu przywódcy grupy kombatantów departamentu Dolnego Renu, który uważał, iż rozmowy z b. kombatantami niemieckimi są nie na czasie i po określeniu stanowiska Fidac'u przez sekretarza generalnego d'Avignon, uchwalono dłuższą rezolucję, w której kongres wypowiada się za zacieśnieniem węzłów z b. kombatantami państw sprzymierzonych i stowarzyszonych podczas wielkiej wojny. Kongres wyraził następnie kombatantom polskim współczucie w żałobie, jaka spotkała naród polski ze śmiercią Marszałka Piłsudskiego.

— Paryski „Matin" donosi, że rząd meksykański postanowił przetopić wszystkie przestarzałe armaty i z uzyskanego materjału wyrobić 10.000 pługów, które będą sprzedawane tamtejszym rolnikom po bardzo niskich cenach.

— Do tej pory oddłużenie rolnictwa w różnych formach przeprowadziły następujące kraje: Niemcy, Austrja, Szwajcarja, Włochy, Węgry, Jugosławja, Bułgarja, Rumunja, Polska, Litwa, Łotwa, Estonja, Norwegja, Szwecja, Danja, Holandja, Belgja, Stany Zjednoczone A. P., Costarica, Tunis, Egipt, Turcja, Brazylja, Argentyna, Południowa Afryka i Nowa Zelandja.

— Ogłoszone ostatnio dane statystyczne wykazują olbrzymi postęp motoryzacji w Niemczech. Jeden samochód przypadał w r. 1914 na 709 mięszkańców, w 1924 na 211, w 1930 na 45, w 1932 na 43, w 1933 na 39, a w 1934 na 35 mieszkańców.

„Szary człowiek" coraz mniej kształci dzieci

W roku szkolnym 1925-26 znajdowało się *w szkołach średnich w Polsce uczniów: synów włościańskich 12 proc., synów robotników 9 proc., synów rzemieślników 9 proc.* W 1930-31 roku stan ten uległ następującej zmianie: *synów włościańskich 10 proc., synów robotników 7.5 proc., synów rzemieślników 8 proc.*

Jak z powyższego widać, stosunek ten przesunął się w ciągu kilku lat na niekorzyść synów chłopskich, robotników i rzemieślników, którzy z powodu pogłębiającego się zubożenia byli zmuszeni ograniczyć wysyłanie swoich dzieci na kształcenie.

Dla porównania podajemy cyfry, dotyczące tej kwestji w Niemczech. I tak, gdy w 1933 roku było w szkołach średnich synów włościańskich 3.5 proc., robotników 5 proc., a rzemieślników 3 proc., to w 1934 r. stan ten przesunął się wyraźnie na korzyść wymienionych klas, gdyż w roku tym było synów włościańskich 7 proc., robotników 8.5 proc., a rzemieślników 5 proc.

Niestety brak danych uniemożliwia przytoczenie statystyki dla stosunków polskich tak z lat ostatnich, jak i co do udziału tej młodzieży w szkolnictwie wyższem, z czem jest z pewnością jeszcze gorzej.

Niemniej objaw ten, zwłaszcza w porównaniu z Niemcami, gdzie udział synów rolników, robotników i rzemieślników w szkolnictwie wzrasta — jest bardzo znamienny.

Represje czeskie wobec „Dziennika Polskiego"

MORAWSKA OSTRAWA. 10. VI. (PAT). Jedyne polskie pismo codzienne w Czechosłowacji „Dziennik Polski", który po 3-miesięcznem zawieszeniu pojawił się w dniu 25. kwietnia r. b., jest znowu przedmiotem represyj cenzury czeskiej. W ostatnim numerze „Dziennika polskiego" dwa artykuły zostały skonfiskowane w całości, wraz z tytułami. Konfiskacie uległ nawet ustęp dosłownego przedruku z rządowego pisma czeskiego „Czeske Slovo".

MORAWSKA OSTRAWA. 10. VI. (PAT). Urząd krajowy w Użhorodzie na Rusi Podkarpackiej zawiesił na 6 miesięcy wychodzący tam w języku ruskim „Ruski Wiestnik", organ autonomistycznej partji ruskiej Kurtiaka, który do wyborów parlamentarnych szła w wspólnym bloku wyborczym opozycji słowiańskiej, złożonej ze stronnictw słowackich, polskich i ruskich.

Uchwały Zjazdu Inżynierów Mechaników Polskich

W ciągu swych obrad Zjazd Mechaników Polskich, obradujący we Lwowie podjął następujące uchwały:

IX. Zjazd Inżynierów Mechaników Polskich z uznaniem stwierdza dodatnie wyniki usiłowań Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich, zmierzające w myśl uchwały poprzedniego Zjazdu do skupienia wszystkich inżynierów mechaników polskich.

Uchwały tej jednak za wykonaną uznać jeszcze nie można, wobec czego IX. Zjazd Inżynierów Mechaników Polskich ponownie ją podejmuje, wzywając Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich do dalszej tem usilniejszej działalności zarówno w drodze skupienia inżynierów mechaników polskich, jak i dalszego prowadzenia listy inżynierów mechaników polskich, którą uważa za przygotowanie organizacyjnego zespolenia.

IX. Zjazd Inżynierów Mechaników Polskich zwraca się do wszystkich inżynierów mechaników polskich, wciąż jeszcze stojących zdala od Stowarzyszenia z gorącem wezwaniem, aby w zrozumieniu powagi ich stanu i ważności czekających ich zadań wobec Państwa i Społeczeństwa, przełamali dotychczasowy bezwład i wstąpili do Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich jako czynni członkowie.

oraz rezolucję odczytaną przez dyr. inż. J. Piotrowskiego o wystawie Przemysłu Metalowego w r. 1936 w Warszawie.

IX. Zjazd Inżynierów Mechaników Polskich wita z najwyższem uznaniem inicjatywę podjętą przez Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich i popartą przez Polski Związek Przemysłowców Metalowych urządzenia w roku przyszłym I-ej Ogólno - Polskiej Wystawy Przemysłu Metalowego, która powinna się stać zobrazowaniem jego możliwości i wyrazem wiary we własne siły oraz uwypuklić rolę tej gałęzi przemysłu jako kośćca całego życia gospodarczego kraju i jego zdolności obronnej.

IX. Zjazd Inżynierów Mechaników Polskich, wyrażając pełne przekonanie, iż połączone wysiłki Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich i Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych stworzą rzecz o wielkiej i trwałej wartości, wzywa wszystkich inżynierów mechaników polskich, aby z całem oddaniem współdziałali w pracach, związanych z urządzeniem I-ej Ogólno-Krajowej Wystawy Przemysłu Metalowego.

Ze zjazdu naukowego im. Krasickiego

W niedzielę w dalszym ciągu obradowano na kilku sekcjach równocześnie. W sekcji I przemawiał Dr. Leśnodorski na temat „Świat starożytny w twórczości Krasickiego“.

Ożywiona dyskusja rozwinęła się nad referatem p. mec. Mańkowskiego „Kolekcjonerstwo Krasickiego“. Na sekcji II. Zofja Mianowska przemawiała na temat „Literatura współczesna jako materjał nauczania w szkole średniej“. Na temat pedagogiczny przemawiała również p. Stanisława Osiecka.

O godz. 12.30 nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci prof. Romana Pilata. Przemawiali: prof. Bernacki, rektor Czekanowski i prof. Bruchnalski, który w pięknem przemówieniu scharakteryzował działalność naukową i społeczną śp. Pilata.

Na drugiem posiedzeniu plenarnem przemawiał prof. Tadeusz Grabowski, prof. Juljusz Kleiner i prof. Manfred Kridl.

Prezydjum Zjazdu wysłało depesze hołdownicze do Pana Prezydenta i Ministra Oświaty.

Po trzeciem zebraniu plenarnem nastąpiło zamknięcie Zjazdu.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„Powrót Frankensteina“
(KOPERNIK—MARYSIENKA).

Sukces, jaki niewątpliwie „Frankenstein“ odniósł na ekranach kin całego świata, sprawił, że twórcy jego z reż. Jamasem Whale na czele, postanowili uśmierconego potwora przywrócić do życia. W „Powrocie Frankensteina“ widzimy więc sympatyczne (brr!) monstrum ukryte w podziemnym basenie wodnym płonącego młyna, gdzie nietylko znajduje ocalenie, ale i na dobry początek topi dwoje ciekawskich, którzy chcieli obejrzeć jego zwęglone szczątki. Coś się jednak w zbrodniczej mózgownicy potwora zmienia, więc ruszywszy w świat, chce się przyjaźnie zbliżyć do ludzi, ci jednak uciekają przed nim z przerażenia. Frankenstein szaleje wobec tego dalej a ujęty i osadzony w lochu, ucieka i dostaje się z powrotem w ręce swego obłąkanego twórcy, który na swe nieszczęście wpada na pomysł obdarzenia Fr. drugiem monstrum -- kobietą (Elsa Lanchester). Potwory nie dochodzą do porozumienia między sobą, czem rozgoryczony Frankenstein wysadza wszystko w powietrze — oby nazawsze.

Spec od grozy i niesamowitości Borys Karloff, który i tu kreuje główną rolę, ma tym razem maskę łagodniejsza. Nadprogram znany nam już zakopiański film Krzeptowskiego z przecudnemi zdjęciami zimowemi Tatr. Warto je jeszcze raz zobaczyć. (n.)

„Dama i szofer“
(„PALACE“).

Dowcipna, pełna zabawnych qui pro quo, kawałów i scen komedja austrjacka, będąca lekką satyrą na „uperfomowane grafomanki“, pisające powieści, które nadają się jedynie na t. zw. lekturę w podróży, a więc bez żadnych głębszych wartości. W roli szofera znany z występów we Lwowie komik wiedeński Feliks Bressard, fizjognomją mocno przypominający naszego Lopka a sceną w teatrzyku — naszego Dymszę w „ABC miłości“. Cały zespół jest świetnie zgrany, toteż tempo jest żywe i akcja toczy się wartko. Ilustracja muzyczna b. melodyjna. Film będzie miał powodzenie i w pełni na nie zasługuje.

Nadprogram interesujący jak zwykle tygodnik Foxa i wcale udany krótki reportaż z polskiej łodzi podwodnej „Żbik“. (n.).

Gwoździe i motoryzacja w Sowietach

„Prawda“ sowiecka drukuje następujący list: „W naszych kołchozach i sowchozach jest bardzo wiele koni, niezdolnych do pracy, a to dlatego, że są albo zupełnie niepodkute, albo są podkute gwoździami domowego wyrobu. Dzieje się to dlatego, że nigdzie nie można nabyć gwoździ do podkuwania koni, nawet w stołecznem mieście Charkowie z trudem u jednego ze spekulantów zakupiłem pokryjomu *100 sztuk za 30 rubli*“.

Zestawmy obecnie ten obrazek z poniższem zjawiskiem:

Z końcem kwietnia święciła Rosja Sowiecka w dziedzinie motoryzacji dwa jubileusze: w zakładach budowy traktorów w Charkowie wypuszczono 100.000 traktorów, jak również w zakładach budowy samochodów w Gorkim oddano gotowych do użytku 100.000 samochodów. Nowy plan produkcji przewiduje podniesienie produkcji do 1.000 wozów dziennie łącznie w 3 zakładach, a mianowicie w Moskwie, Gorkim i Jarosławiu.

Płace robotnicze

Przeciętna miesięczna płaca zarobkowa robotnika w średnim i wielkim przemyśle wynosiła: w 1927 r. — 64.64 rb., do 1930 roku wzrastała corocznie przeciętnie o przeszło 8 rubli i wynosiła w latach następnych: w 1931 — 97.83 rb., w 1932 — 116.62 rb., w 1933 — 126.58 rb., w 1934 — 137.52 rb., a na początku 1935 — 150 rb.

O ile chodzi o rok 1935 jest to niespełna 2 i pół razy więcej, aniżeli płaca w 1927 roku. Jeżeli weźmiemy jednak pod uwagę, że w okresie tym cena chleba państwowej sprzedaży wzrosła szesnastokrotnie, a innych artykułów, a zwłaszcza hodowlanych, jeszcze więcej — będziemy mieli w przybliżeniu pewne pojęcie o zmniejszeniu realnej płacy robotnika, pozostającego pod „robotniczymi“ rządami w Sowietach.

Pogoda wczoraj i dziś

WARSZAWA, 10. 6. (PAT). Komunikat meteorologiczny z dnia 10 czerwca br.: Stan pogody w Polsce dziś o godz. 14-tej: W dniu wczorajszym w Polsce trwała pogoda słoneczna, jedynie rankiem w południowych i wschodnich okolicach kraju było chmurno, jako wynik burz, które przeszły tam nocy onegdajszej. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 13 stopni w Gdyni, 17 w Wilnie, 20 w Pińsku i we Lwowie, 21 w Tarnopolu i Brześciu n. B., 22 w Krakowie i Siankach, 23 w Bydgoszczy, Zakopanem, Kielcach i Przemyślu, 24 w Warszawie i Poznaniu, 25 w Cieszynie i 27 w Lublinie.

Upalna pogoda zapanowała w części wschodniej Francji, w Niemczech, Austrii, na Węgrzech i we Włoszech. (Berlin i Drezno 28 stopni., Wiedeń 29, Budapeszt 31, Zurych 29, Triest 29, Lyon 28, Bruksela 29, Strasburg 29 stopni).

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 11 bm.: Pogoda słoneczna i bardzo ciepła. Słabe wiatry wschodnie i południowo - wschodnie.

Gorączka platynowa w Chinach

Przed paru miesiącami wyruszyła z Nankinu ekspedycja naukowa w góry Kuenlun, celem przeprowadzenia badań geologicznych.

Ekspedycja natknęła się przypadkowo na potężną żyłę, zawierającą znaczny procent platyny.

Gdy wieść o tem rozeszła się po okolicy, ze wszystkich stron kraju poczęły ciągnąć całe karawany poszukiwaczy cennego kruszcu, — przyczem rozgrywały się sceny, przypominające okres gorączki złota w Klondyke.

Ostatecznie rząd chiński wysłał na miejsce parę oddziałów wojskowych, celem przywrócenia porządku i położenia kresu tej bezplanowej, rabunkowej eksploatacji.

O ile można polegać na raportach ekspedycji, nowo odkryte złoża platyny należałyby do najbogatszych na całej kuli ziemskiej.

— Przeciwko powtarzającym się w ostatnich czasach demonstracjom z okazji wyświetlania pewnych filmów, wystąpił min. Goebbels, ostrzegając, iż w przyszłości tego rodzaju wypadki będą surowo karane. Demonstracje organizowane są często przeciwko filmom wyraźnie przez kanclerza aprobowanym, jak n. p. z filmem z Polą Negri.

— Policja w Sofji wykryła autorów ulotek, wymierzonych przeciw członkom rządu Toszewa i przeciw królowi. Aresztowano 10 osób, wśród których znajdują się podobno wybitni politycy. Dokonano m. in. rewizji u byłego szefa policji politycznej Mitowa i u inspektora wydziału lasów w min. gospodarstwa Kumanowa.



SOBOWTÓR KRÓLA JERZEGO V. Temi dniami umarł w Londynie admirał floty brytyjskiej sir Charles Madden w 72 roku życia. — Był on tak łudząco podobny do króla Jerzego V, iż niejednokrotnie dawało to powód do zabawnych nieporozumień i qui pro quo

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. P. JAN BRACHTEL

właść. Zakładu ogrodniczego, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu w 66 r. życia. Zmożony ciężką chorobą, odszedł od nas śp. Jan Brachtel, znany i ceniony obywatel naszego miasta, zasłużony członek Małop. Tow. Ogr., T. S. L. i Och. Str. Poż. Własną pracą i zasługą doszedł do pewnej niezależności, zyskał sobie zaufanie i głęboką sympatję tych, którzy znając go, cenić się nauczyli. Torowała Mu tę drogę wrodzona Mu prawość charakteru, uczynność i życzliwość dla ludzi. W swoim warsztacie pracy, zatrudniał kilkanaście osób — dla których był nie tylko pracodawcą, lecz oddanym przyjacielem w potrzebie. Żył według zasad etyki chrześcijańskiej. Kierował się w życiu sercem i sumieniem, nie znał brzemienia krzywdy ludzkiej. Wrodzonej Mu dobroci nie załamało to, iż częstokroć nadużywano Jego wiary w ludzi. Odszedł od nas, wierząc w ich dobre instynkty. Kochał swój zawód — tak jak kochał kwiaty i ludzi. Po życia trudach i znojach, znalazł już jedynie prawdziwy wieczny pokój. Osierocił żone Zofję i syna Michała, Hallerczyka.

Niech śpi w pokoju, niech Mu ziemia lekką będzie. — cześć Jego pamięci! (x)

Abisynja przygotowuje się do obrony

Sprawa konfliktu włosko - abisyńskiego stanowi jedno z najpoważniejszych zagadnień polityki światowej. Z ostatnich depesz wynika, że Włochy nie zamierzają zrezygnować ze swoich planów, z drugiej zaś strony i Abisynja nie tak łatwo ustąpi, czego dowodem energiczne przygotowania do obrony.

Ciekawe informacje na temat wojennych przygotowań Abisynji przynosi prasa zagraniczna. Jedno z nich podaje n. p. bardzo interesujący opis odbioru transportu broni i amunicji przez samego cesarza. Oto przebieg tej „uroczystości".

Całe podwórko komory celnej w Addis - Abeba napełnione jest oddziałami żołnierzy. Za tym gmachem, na improwizowanym tronie widnieje zgrabna postać cesarza, nad głową którego rozpostarty jest wielki czerwony parasol — symbol jego władzy. Obok niego ministrowie spraw wojskowych, handlu i dworu cesarskiego. Wszyscy oczekują na przybycie pociągu z Dżybuty (kolonja francuska), którym ma nadejść ogromny transport broni i amunicji. Obecność samego cesarza i większych oddziałów wojska podkreśla specjalne znaczenie tego transportu. Rozpoczyna się wyładowanie 8.000 skrzyń, nadesłanych z Belgji. Każda skrzynia zawiera 750 naboi i jest wzorowo opakowana, w celu umożliwienia transportu, po kraju pozbawionym szos i kolei.

Transporty odbywają się za pomocą karawan, składających się z jucznych zwierząt, lub też specjalnie wyćwiczonych tragarzy, którzy na swych ogolonych głowach dźwigają te ciężkie paki. 8.000 czarnych, muskularnych niewolników, wędrując przez cztery tygodnie, dostarczy mężnym wojownikom ten cenny ładunek. Kolejarze dalej pracują, i na platformie ukazuje się 800 dużych skrzyń, a w każdej znajduje się po 25 karabinów mauzerowskich, również pochodzenia belgijskiego.

Następne wagony zostały otwarte przez ministra spraw wojskowych, p. Dedżasmacz - Mangasza Ilmar.

W nich ulokowano 400 karabinów maszynowych z czechosłowackich fabryk broni. Wreszcie, minister handlu p. Ato Makonen melduje cesarzowi, że cały transport przybył w porządku.

Ciężką drogę odbył ten transport broni i amunicji z Europy do Addis—Abeba. Niemiecki parostatek dostarczył go do portu francuskiego Dżybuty. Wszystkie papiery były w porządku, lecz władze francuskie przez długie tygodnie zatrzymywały ładunek i tylko pod naciskiem zainteresowanych firm wydały odnośne zarządzenie. Trzeba zaznaczyć, że Abisynję łączy ze światem tylko jedyna kolej, prowadząca od wspomnianego portu.

W 1894 r. szwajcarski inżynier Alfred Ilg uzyskał od cesarza Menelika koncesję na wybudowanie owej kolei. Francuski kapitał zaangażował się do zrealizowania tego projektu, i zostało zorganizowane Cesarsko Etjopskie, towarzystwo kolejowe", z zarządem w Paryżu. Wkrótce jednak dyrekcja odczuła brak środków materjalnych i na pomoc jej przyszli Anglicy, którzy zażądali dla siebie udziału w zarządzie. Wpływy Anglji wywołały silne zaniepokojenie we francuskich kołach kolonjalnych i pod naciskiem tych kół rząd francuski zobowiązał się do rocznego subsydjum dla kolei, uzyskując przy tem cały szereg nowych przywilejów. Napróżno Francuzi usiłowali spłacić Anglików, którzy zatrzymali dość duży pakiet akcyj.

Kapitał Etjopskiej kolei ma charakter międzynarodowy, gdyż akcje znajdują się w rękach Francuzów, Anglików i Włochów. W 1902 r. kolej miała długości 310 kilometrów, z których 90 przechodziło przez terytorjum francuskie od portu Dżybuty, resztę zaś — przez terytojum Abisynji. W 1915 r. kolej została doprowadzona do stolicy kraju, licząc razem 783 kilometrów.

Przy budowie tej kolei przezwyciężone zostały ogromne trudności, gdyż jej krańcowy punkt — Addis - Abeba znajduje się na wysokości 2.200 metrów nad poziomem morza. Warto zaznaczyć, że Saint - Maurice w Szwajcarji sięga zaledwie 1800 metrów.

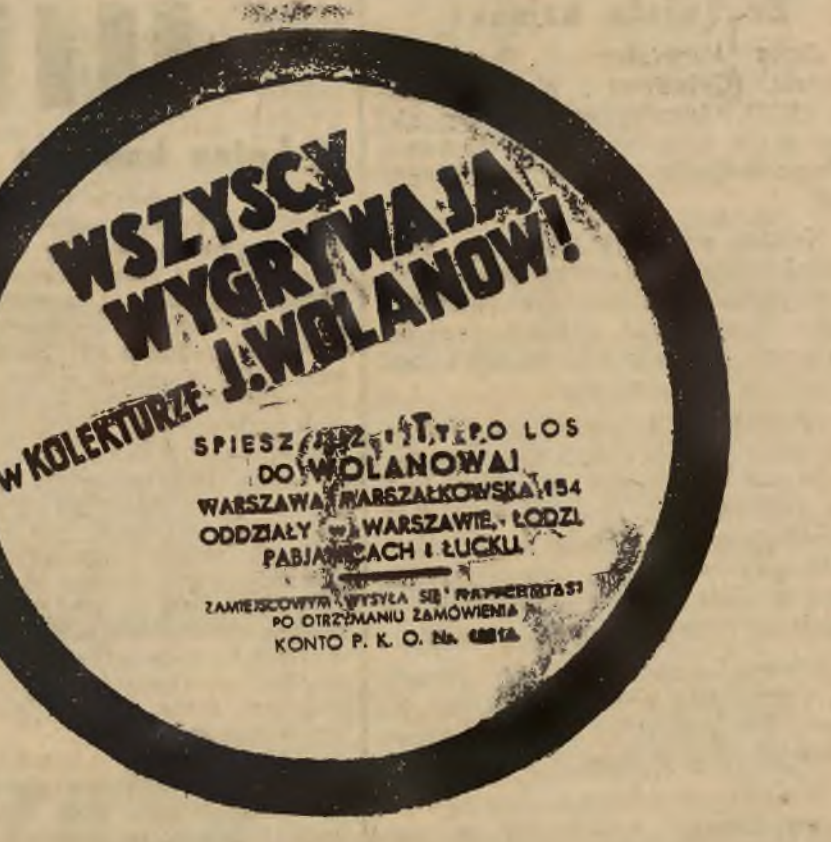
Nie ulega wątpliwości, że w razie wojny między Italją a Włochami kolej będzie odgrywała dominującą rolę przy zaopatrzeniu Abisynji w broń i materjały wojenne, zwłaszcza w naboje i pociski. Dlatego też bardzo jest prawdopodobne, że armja włoska za pomocą ataków powietrznych będzie się starała o przerwanie komunikacji na linji klejowej w najbardziej dostępnych dla niej punktach. przy dość skomplikowanych warunkach. Tego rodzaju jednak zachowanie się Włochów może spowodować poważne komplikacje międzynarodowe, jeżeli się uwzględni, że posiadaczami tej ostoi są mocarstwa europejskie.

Ustalono, że Niemcy dostarczyły Abisynji znaczne zapasy chemikalji dla wyrobu materjałów wybuchowych i prowadzenia wojny gazowej. Obecnie niemieckie fabryki broni wykonują zamówienia Abisynji, na armaty zenitowe, samochody pancerne i aeroplany Junkersa. Oczywiście Włochy protestują przeciwko zaopatrzeniu Abisynji w broń.

Dzięki kolei Francja trzyma w swoich rękach 80 proc. całego zewnętrznego handlu Abisynji. Również jest to teren poważnych zainteresowań Anglji, gdy w północnej części kraju znajdują się źródła Niebieskiego Nilu, który ma nader ważne znaczenie dla Sudanu i Egiptu. Włochy, sąsiadujące z Etjopją i szukające nowych kolonji rynków zbytu dla swego przemysłu, chętnie zawładnęłyby kluczem do Abisynji — pozatem Dżybuty, lecz Francja nie może się pozbyć tego strategicznego punktu, znajdującego się po drodze do jej rozległych kolonij w Indo-Chinach.

Obecnie przed Włochami stoją dwa zagadnienia: 1) czy uda się podbić dziki kraj i 2) w razie zwycięstwa, Italja znajdzie się przed perspektywą nieławych pertraktacyj z Francją i Anglją. posiadających w Abisynji ważne interesy życiowe.

K. M.





Stanley Baldwin

Nowy premjer gabinetu angielskiego, Stanley Baldwin, należy do ludzi, którzy nie lubią zaprzątać zbytnio swą osobą opinji publicznej.

Jakkolwiek w ciągu ostatnich dwudziestu lat bierze czynny udział w życiu politycznem Anglji, — to jednak upodobania jego idą właściwie w innym kierunku: archeologji, historji sztuki i literatury klasycznej.

Piastował wysokie godności akademickie na uniwersytetach w Glasgow, Cambridge i St. Andrew, był prezydentem Classical Association, członkiem Zarządu Galerji Narodowej i British Museum, — przyczem godności te zdobywał zasłużenie, własną, poważną pracą naukową.

Baldwin — w przeciwieństwie do większości swych kolegów w rządzie — unika wszelkich publicznych wystąpień i przemawia tylko wówczas, gdy okoliczności go do tego zmuszają.

Zmiana gabinetu nie wpłynie w niczem na zmianę polityki rządu. Podkreślił to wyraźnie nowy premjer w rozmowie z jednym ze swych przyjaciół politycznych: „Kurs narodowego rządu, — oświadczył, — pozostaje bez zmiany. Program nasz mamy opracowany oddawna w najdrobniejszych szczegółach. Również i w polityce zagranicznej niema mowy o jakichś zmianach.

Mamy wszelkie szanse, że uda się nam zwyciężyć kryzys i stworzyć okres prosperity. Ja osobiście jestem przekonany, że zdołamy też utrzymać i zapewnić pokój Europie i całemu światu. Mamy nadzieję, że dążenia nasze w tym kierunku znajdą echo w całym świecie".

Mianowanie Baldwina przyjęła opinja angielska z wielkiem zadowoleniem cieszy się on bowiem dużą popularnością i autorytetem i uchodzi za wzór wytrawnego, zrównoważonego polityka

(R.).



Nowy premjer angielski Stanley Baldwin.

Oryginalne ceremonje ślubne w Marokku

Okolice Atlasu w Marokku zamieszkują plemiona Berberów, których małżeństwa i ceremonje zaślubin są nadzwyczaj oryginalne i swoiste.

Raz w roku na wiosnę zbierają się młodzieńcy i dziewczęta na specjalnie dla nich ważne uroczystości.

Za miejsce zebrania służy wielka łąka. Kandydaci na mężów gromadzą się wśród olbrzymiego tłumu, pomiędzy którym krążą śpiewacy, muzykanci i przekupnie wędrowni. Dziewczęta, strojnie ubrane, z rękami i stopami wybielonemi mączką, wybierają same swoich narzeczonych. Trzeba jednak zaznaczyć, że ci ostatni mogą odmówić.

Rolę „agencji matrymonjalnej", ad hoc zaimprowizowanej, spełniają mali chłopcy, „Idź i powiedz synowi Rafida — szepce malcowi dziewczyna do ucha — że mi się podoba i że chciałabym go mieć za męża."

Ci, którzy się zgadzają, dołączają się odrazu do swoich oblubienic i parami trzykrotnie obchodzą marabuta, t. zn. kaplicę świętego muzułmańskiego. W niektórych plemionach ceremonjał jest odmienny. Rozpala się ogromne ognisko z gałęzi i pary oblubieńców obchodzą je trzy razy, rzucając do ognia cukier, miód i mięso.

Ślub odbywa się w trzy albo siedem dni po zaręczynach, a gody weselne trwają trzy dni. Koszty ponosi narzeczony. W przeciwieństwie do zwyczajów w większości krajów, narzeczona nie przynosi posagu. Przy pierwszym posiłku pierwszego dnia oblubieńcy dzielą się sercem barana.

Następnego dnia narzeczona udaje się konno do rodziców swego małżonka. W ręku trzyma trzcinę, powiewającą kawałkiem materji z turbanu narzeczonego. Drużba siedzi za nią na koniu, trzymając ją w talji. Przy wyjeździe kobiety i dziewczęta śpiewają pieśń pożegnalną o byku, choć oblubienica jest na koniu.

Jeźdźcy duaru galopują naokoło orszaku, strzelając na wiwat ze strzelb. Najlepsi strzelcy nie wahają się celować w trzinę, którą trzyma oblubienica, starając się tę trzcinę rozstrzelać na kawałki.

Wśród tych niebezpiecznych igrzysk orszak dociera do namiotu rodziców pana młodego. Narzeczona schodzi z konia przy pomocy swego drużby i wita się z matką męża. Następnie trzykrotnie okrąża namiot, uderzając w płachtę namiotową, a przed przekroczeniem progów domostwa rozbija jajko.

Wówczas teściowa przyzywa dla niej opieki duchów domowego ogniska i obmywa jej palce u nóg. Skolei narzeczona zanurza rękę w naczynie z roztopionem masłem i tak umaczaną ręką pociera główną żerdź namiotu. Jest to symbol słodyczy, zgody i harmonji, jakie powinny panować w pożyciu małżeńskiem.

Tymczasem goście pana młodego starają się zerwać szal oblubienicy, której bronią jej drużbowie, uzbrojeni w pręty trzinowe. Po tej niewinnej zabawie następuje uczta i tańce, potem jeszcze inne rozrywki, ale w nich już państwo młodzi nie biorą udziału. Odchodzą do siebie, podczas gdy w środku buduaru rozpala się wielkie ognisko, dookoła którego do późnej nocy trwać będą tańce i zabawy.

Kąpiele w autobusach

Temi dniami odszedł z Nowego Jorku pierwszy autobus, posiadający w swem wnętrzu basen kąpielowy. Autobus ten kursuje na bardzo dalekiej przestrzeni, a podróż w upale, przez okolice pozbawione wody i drzew, nie należy do zbytnich przyjemności.

Dyrekcja tej linji zatem, pragnąc pasażerom dostarczyć miłej a pożądanej rozrywki, zbudowała specjalny autobus, posiadający basen kąpielowy z zimną, kryształowo czystą wodą. Z kąpieli w tym basenie mogą korzystać wszyscy pasażerowie, za opłatą normalnego biletu jazdy.

Inowacja ta spotkała się z ogromnie życzliwem przyjęciem publiczności. W autobusie wszystkie miejsca zostały poprostu rozchwytane.

W najbliższym czasie wszystkie autobusy kursujące na dłuższych przestrzeniach mają otrzymać podobne urządzenie.

CZYTELNICY! KORZYSTAJCIE z bezpłatnych ogłoszeń mieszkaniowych. Objaśnienia pod rubryką: „mieszkania".

Ze świata książki

Zofja Herwichowa: „Popielisko", powieść. (Gebethner i Wolf, Warszawa 1935). Autorka kreśli w powieści swej dzieje niedobranego małżeństwa, którego tragedją jest demon alkoholizmu.

Książka odznacza się dobrą, szlachetną tendencję — przy dość symplicystycznem opracowaniu tematu i braku pogłębienia psychologicznego. Wyższych walorów artystycznych trudno się w niej doszukać.

„Przyroda i technika" zeszyt 5 za maj 1935 (Wyd. Książnica - Atlas, Lwów — Warszawa) przynosi bardzo interesujący i aktualny artykuł H. Kossowskiego o hodowli roślin kauczukowych w strefie umiarkowanej, które to zagadnienie i w Polsce coraz poważniej brane jest pod rozwagę.

Niemniej ciekawy temat omawia inż. Przygodzki w artykule „Drogi jezdne i ich znaczenie dla rozbudowy komunikacji w Polsce".

Pozatem znajdujemy bogatą jak zawsze rubrykę wiadomości o najnowszych zdobyczach i postępach wiedzy, ze szczególnem uwzględnieniem nauk technicznych.

Z Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie

W ostatnich dniach bawiło we Lwowie liczne grono historyków polskich, biorących udział w dorocznem Walnem Zgromadzeniu P. T. H. Miasto nasze gościło szereg wybitnych historyków polskich, jak prof. Stanisław Kutrzeba, Generalny Sekretarz Pol. Akademji Umiejętności, prof. Wł. Konopczyński i prof. Wł. Semkowicz z Krakowa, prof. Kętrzyński St. i prof. Handelsman M. z Warszawy, prof. Tymieniecki K. z Poznania, prof. Ehrenkreutz z Wilna i wielu innych, z pośród których wymieniliśmy tylko kilku najwybitniejszych. Bawili również we Lwowie wybitni przedstawiciele nauczycielskiego świata historycznego.

Dnia 3 bm. w Uniwersytecie J. K. odbyło się uroczyste żałobne posiedzenie, poświęcone uczczeniu pamięci śp. Pierwszego Marszałka Polski, poczem po przerwie odbyło się doroczne publiczne posiedzenie Towarzystwa.

Na tem drugiem posiedzeniu oddano cześć zmarłym honorowym i zasłużonym członkom Towarzystwa, między którymi znajdują się: Limanowski Bolesław, Bostel Ferdynand, Sobieski Wacław, Bourgeois Emil i gen. Juljan Stachiewicz, oraz 6 członków zwyczajnych Towarzystwa. Następnie prof. Dr. Ludwik Kolankowski wygłosił odczyt p. t. „Rola Krymu w dziejach Jagiellońskich". Na publicznem posiedzeniu oprócz Delegatów i członków Zarządu Głównego wśród gości obecni byli: Wicewojewoda Sochański, Kurator J. Gadomski, Wiceprezydent Miasta W. Chajes i Rektor U. J. K. J. Czekanowski.

Skład nowego Zarządu Głównego P. T. H. na r. 1935/36 przedstawia się następująco: Prezes — Prof. Dr. Stanisław Zakrzewski, wiceprezesi — Dyr. Dr. Barwiński E., Prof. Dr. Kętrzyński St. (Warszawa), Prof. Dr. Wł. Semkowicz (Kraków), Prof. Dr. K. Tymieniecki (Poznań). Członkowie Zarządu — Prof. Dr. Fr. Bujak (Lwów), Prof. Dr. J. Dąbrowski (Kraków), Prof. Dr. Br. Dembiński (Poznań), Prof. Dr. St. Ehrenkreutz (Wilno), Prof. Dr. O. Halecki (Warszawa), Prof. Dr. M. Handelsman (Warszawa), Prof. Dr. K. Hartleb (Lwów), Doc. Dr. St. Inglot (Lwów), Prof. Dr. L. Kolankowski (Warszawa), Prof. Dr. Wł. Konopczyński (Kraków), Prof. Dr. St. Kutrzeba (Kraków), Mjr. Dr. Laskowski O. (Warszawa), Prof. Dr. Z. Lorentz (Łódź), Prof. Dr. St. Łempicki (Lwów), Dyr. Dr. W Łopaciński (Warszawa), Prof. Dr. Modelski T. E. (Lwów), Kust. Dr. P. Pohorecki (Lwów), Kust. Dr. K. Tyszkowski (Lwów), Ks. Prof. Dr. Umiński J. (Lwów), Prof. T. Urbański (Lwów). Zastepcy Członków: Dr. Ł. Charewiczowa (Lwów), Doc. Dr. Gębarowicz M. (Lwów), Dyr. Dr. K. Piotrowicz (Kraków), Doc. Dr. H. Polaczkówna (Lwów), Dr. Popławski M. (Lublin), Prof. Dr. A. Skałkowski (Poznań), Doc. Dr. Br. Włodarski (Lwów), Prof. Dr. St. Zajączkowski (Wilno). Komisja Rewizyjna: Prof. Dr. L. Białkowski (Lublin), Dr. W. Hejnosz (Lwów), Kurator Dr. T. Kupczyński (Katowice), Dyr. T. Solski (Lwów), Dyr. Dr. Uhma St. (Lwów).

Ulica zabija!...

Lotne kontrole policyjne przy pracy. — Wynik tygodnia. — Kto winien?

(a.). W ostatnim tygodniu kronika Pogotowia Ratunkowego znów rejestrowała **wzmożenie się cyfry wypadków, jakie wynikły w ruchu ulicznym skutkiem pomijania przepisów, zmierzających do usunięcia niebezpieczeństwa, zagrażającego przechodniom na jezdni wielkiego miasta.** W tej mierze referat bezpieczeństwa Starostwa Grodz. od wielu miesięcy rozwija intensywną akcję, aby w ruch ten wprowadzić ład i porządek, ująć go w karby obowiązujących przepisów a wychodząc ze słusznego założenia, że w wypadkach ulicznych nie zawsze wina leży po stronie kierowcy wozu, ale w znacznej mierze wynika z nieostrożnego zachowania się na jezdni przechodnia, podjęła żmudną pracę w kierunku odpowiedniego nastawienia publiczności, by wyplenić przynajmniej jedną z głównych przyczyn, może nawet pierwszą: nieostrożność przechodnia.

Kilka wypadków z ostaniego tygodnia wykazuje, że w największej liczbie wypadków ulicznych pod koła pojazdów mechanicznych czy konnych dostają się dzieci i młodzież szkolna. Zatem

dzieci i młodzież szkolna w przeważnej części ulegają wypadkom!...

w szerzeniu kultury chodzenia po ulicy, gdzie tyle czyha niebezpieczeństw na przecholnia pierwszorzędnym czynnikiem propagandy umiejętności wymijania tych niebezpieczeństw winna być szkoła. I w tej mierze władze bezpieczeństwa, pragnąc wdrożyć społeczeństwo w ramy przepisów, postanowiły rozpocząć swą żmudną a ofiarną prace od jego dołu, tj. od najmłodszych, od dzieci i młodzieży, bo właśnie z tych zastepów najwięcej pada ofiar wypadków ulicznych. I tutaj szkoła miała przed sobą bardzo ułatwione zadanie. Już bowiem przed kilku miesiącami ukazała się z druku doskonała broszura pióra r. Bechmetiuka, ujmująca wszelkie rodzaje niebezpieczeństwa, grożącego przechodniowi na ulicy i zapomocą nadzwyczaj pomysłowych ilustracyj wprowadzająca czytelnika w istotę zagadnienia. Dla szkoły przedewszystkiem wydaną została ta broszura, której tytuł: „Ulica zabija" bynajmniej nie jest jaskrawą syntezą sprawy.

A tymczasem głucho na ten temat w naszych szkołach, władze bowiem szkolne nie zwróciły dotychczas swej uwagi na to ważne zagadnienie, tak bardzo aktualne, bo tworzące temat codziennych zabiegów nietylko władz bezpieczeństwa, lecz pracy i Pogotowia Ratunkowego i lekarzy na salach szpitalnych, gdzie wśród ofiar wypadków ulicznych najwięcej dzieci i młodzieży. Wobec tej obojętności władz szkolnych dla powyższego zagadnienia, nic dziwnego, że wypadki uliczne, w których ofiarami są ci najmłodsi nie maleją, ale wzrastają.

CYFRY MÓWIĄ...

Bo trzy czynniki wchodzą tu w grę: **kierowca, przechodzień i władze bezpieczeństwa, czuwające nad przestrzeganiem przepisów, obowiązujących w ruchu ulicznym.**

Twardą a ciężką służbę w tej mierze pełni lotna kontrola, która w ubiegłym tygodniu wykazuje:

w odniesieniu do a) **pojazdów mechanicznych:**

	upomnianych	434
	ukaranych	152
	doniesionych	20
	zagarażowanych	2
	odebrano kart jazd	1
b) **pojazdów konnych:**		
	upomnianych	426
	ukaranych	96
	zagarażowanych	2
	Razem	1133

A więc kontrola lotna interweniowała w 1113 wypadkach w ciągu jednego tygodnia! Wśród tej cyfry przeważną ilość stanowiły pewne braki techniczne u pojazdów, brak tabliczki z nazwiskiem właściciela itp., czyli innemi słowy władze bezpieczeństwa z nadzwyczajną gorliwością, wprost z zaparciem się czuwają nad bezpieczeństwem ulicy. Współdziałać z niemi winno społeczeństwo przez ścisłe przestrzeganie przepisów o ruchu ulicznym, a w pierwszym rzędzie szkoła. Gdy w ostatnich miesiącach w tej mierze w murach szkolnych panowała cisza a obecnie rok szkolny kończy się, — bezpieczeństwo uliczne winno stać się z chwilą rozpoczęcia nowego roku szkolnego jednem z pierwszych zagadnień, któremu władze szkolne winny poświęcić swą uwagę, bo „ulica zabija!" — a najwięcej wypadków dostarczają właśnie Pogotowiu i sali szpitalnej dzieci i młodzież szkolna.

Paszporty ulgowe dla wyjeżdżających do Węgier

„Na skutek układu zawartego między Polską i Węgrami w sprawie ożywienia ruchu turystycznego między obu państwami, przyznał rząd polski chcącym jechać do Węgier w czasokresie do 15. listopada 1935 pewien kontyngent ulgowych paszportów.

Jadący do Węgier musza za każdy tydzień ważności paszportu złożyć w tutejszej instytucji, która zostanie później zapodaną, conajmniej 150 zł. dla jednej osoby, a zł. 126.— przy wycieczkach zbiorowych. Równowartość złożonej kwoty wypłacona będzie na Węgrzech w walucie węgierskiej.

Ze względu na przyjazne stosunki, panujące między Polską i Węgrami, liczne i powszechnie znane o światowej sławie miejsca kapielowe na Węgrzech, piękną naturę, bliskość i łatwość komunikacji, należy przypuszczać, że ruch turystyczny z Polski do Węgier, ułatwiony obecnie przez przyznanie paszportów ulgowych, przyczyni się jeszcze bardziej do pogłębienia tradycyjnych węzłów przyjaźni między obu narodami. — Wszelkich bliższych informacyj udziela narazie Konsulat Król. Węgier we Lwowie, plac Marjacki 8".

Komitet Kolejarzy - Obrońców Lwowa

Zawiązany w grudniu ub. roku Komitet Kolejarzy - obrońców Lwowa wziął na siebie obowiązek, na podstawie zebranych autentycznych danych, naświetlenia ówczesnych wypadków i udziału w nich ogółu kolejarstwa polskiego.

Powstanie Komitetu, żywe zainteresowanie, jakie rozbudził wśród szerokich sfer kolejarzy, świadczą same przez się o jego potrzebie, nie mówiąc o tem, że konieczność powstania wywołały publikacje, w wysokim stopniu krzywdzące ogół kolejarstwa, wbrew oczywistej prawdzie, kwestjonujące udział kolejarstwa i spełnienie obowiązków wobec narodu i powstającego państwa.

W ciągu roku zebrał Komitet mnóstwo ciekawego i niezużytego dotąd materjału, a ponieważ przystępuje obecnie do opracowania go celem publikacji, przeto zwraca się do ogółu kolejarzy uczestników walk na przełomie 1918 i 1919 roku, tych którzy jeszcze dokumentów uczestników czy też opisów przeżytych epizodów nie dostarczyli, by je do 20. czerwca 1935 nadesłali. Przesłane w późniejszym terminie uwzględnione nie będą. Dokumenty i pisma przesyłać należy na ręce przewodniczącego inż. Artura Hausnera, Lwów, ul. Pierackiego 38.



AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 11 czerwca 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dz. bie. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 (Lw) Bizet (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 „Piosenki starej Warszawy" — śpiewają siostry Burskie. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 (Lw) Płyty — Dvorak: Symfonja z Nowego Świata.

15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert Tria salonowego Jana Dworakowskiego. 16.00 „Skrzynka P. K. O.

16.15 Francuskie pieśni popularne i bergerety z XVIII wieku w wyk. Cecylji Węgrzynowskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16.30 (Lw) Muzyka (płyty). 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Z legend dawnego Egiptu". 17.00 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk.

18.00 „Tancerze nocy" — pogad. przyrodnicza, wygł. dr. Axel Stjern. 18.10 „Stepy Akermańskie" A. Mickiewicza — minuta poezji „Cała Polska śpiewa" audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18.30 (Lw) Skrzynka techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli inż. Józef Miński. 18.40 (Lw) Silva rerum i Życie kulturalne. 18.45 (Lw) Reportaż Śpiewaczy Lwowskiego Chóru Technicznego w oprac, Tadeusza Dziurzyńskiego — „Polskie Żołnierzyki". 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy. 19.30 Tr. z Krakowa. 19.50 Pogadanka aktualna.

20.00 (Lw) „Nasze wiszące ogrody" wygł. p. Irma Pompein. 20.10 Koncert solistów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert Chóru Dana. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Koncert Małej Ork. P. R. — W przerwie Komunikaty.

—::—

20.00 RADIO PARIS. „Norma" — opera Belliniego (transm. z Opery).

20.15 BERLIN. „Ariadna na Naxos" — opera R. Straussa. Dyr. K. Krauss.

22.00 WIEDEŃ. Msza f-moll Brucknera.

24.00 FRANKFURT. Koncert nocny. Cz. I. Utwory Mozarta. Cz. II. Utwory kameralne.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 11 czerwca 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dz. bież. oraz Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy.

12.15 Ryszard Strauss (płyty). 13.00 Tr. z Warszawy. 15.15 Tr. z Warszawy.

16.30 Raul Koczalski gra (płyty). 16.50 Tr. z Warszawy i Wilna. 18.30 „Skrzynka techniczna" w oprac. inż. Z. Kisielnickiego. 18.40 Wiadomości bież. z teatru.

18.45 Muzyka schubertowska (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklam.

19.30 Koncert kameralny, wyk.: Krakowski Kwartet smyczkowy: pp. St. Eibenschutz, A. Peters, St. Schleichkorn, F. Macalik, oraz F. Macalik (viola de gamba), M. Bilińska (ak.): 1 a) A. Ariosti: Largo c-moll, b) G. Tartini: Grave d-moll — Ferdynand Macalik (viola da gamba), 2) P. Czajkowski: Andante funebre es-moll z kwartetu smyczkowego — w wyk. Krakowskiego Kwartetu smyczkowego. 19.50 Tr. z Warszawy.

20.00 Odczyt: „Boże Ciało w Krakowie" wygł. dr. J. Dobrzycki. 20.10 Tr. z Warszawy. 22.36 Wiadom. sportowe. 22.40 Tr. z Warszawy.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Reorganizacja sportu strzeleckiego

Organizacja sportu strzeleckiego doznaje przeobrażeń. Zmiany te idą w kierunku dodatnim.

Pierwszym momentem przebudzenia się z apatji i pewnej bierności, faktem, który wtrącił strzelecwo w żywszy prąd życia, były międzynarodowe zawody strzeleckie, nieoficjalne mistrzostwa świata, urządzone we Lwowie w r. 1931. Propaganda poszła wzdłuż i wszerz w kraju i zagranicą. Zajęliśmy szereg miejsc pierwszych, w strzelaniu do rzutków, jelenia, z pistoletu, karabinu wojskowego, zdobywając tytuły mistrzów Europy i świata w bardzo silnej i obfitej konkurencji zagranicznej. Zainteresowanie sportem strzeleckim wśród ogółu wzrosło.

Sport ten nie był wtedy jeszcze należycie ujęty, nie miał ram i warunków, w których mógłby rozwijać się i ogarnąć szersze masy społeczeństwa. Strzelectwo uprawiały nieliczne jednostki i organizacje, rozproszone w kilku związkach państwowych: broni małokalibrowej, myśliwskiej, wojskowej i t. d. Nie było umiejętnie podanej podniety, zachęty dla szerszego ogółu do bliższego zainteresowania się i czynnego uprawiania strzelectwa.

Ujęcie całego sportu strzeleckiego w jedną organizację, skumulowanie wszystkich związków w **jeden związek strzelectwa sportowego** dodało mu siły i sprężystości.

Niemniej silny skutek odniosło **ustanowienie odznaki strzeleckiej** a raczej **skuteczna** propaganda tej odznaki, rozpoczęta w r. 1932 i wzrastająca na sile z roku na rok. Propagandowe strzelania pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny" przysparzają wielu czynnych zwolenników bez względu na wiek i płeć, ponadto rozwiewają przesąd, że strzelanie, to jedynie rozrywka ludzi zamożnych, nie wiedzących co z wolnym czasem zrobić. Niskie ceny naboi — możność wystrzelania odznaki, gdy ma się tylko kilkadziesiąt groszy w kieszeni, szereg nowych strzelnic, udostępniają strzelanie prawie wszystkim. Wystarczy spojrzeć na klapy ubrań na ulicy, w tramwaju, na boisku — Co 7-my, czy 9-ty człowiek nosi odznakę strzelecką. Propaganda robi swoje, szeregi strzelających zwiększają się. Dobrze pomyślany regulamin odznaki przez podział odznaki na klasy i sposób zdobycia **zachęca** ludzi do **stałego** uprawiania tego sportu.

Tylko minima do uzyskania odznaki klas wyższych w różnych konkurencjach, nie są jednakowo trudne do osiągnięcia. Należałoby je jak najszybciej zrównać, by zapobiec pewnemu poczuciu niesprawiedliwości, które może słusznie opanować strzelających.

Ponadto **nie jest dość skrupulatnie** przestrzegany **przez sędziów** i strzelających przepis należenia do **jakiegokolwiek stowarzyszenia**, czy klubu, uprawiającego ten sport, przy strzelaniach o II i I stopień odznaki.

Przepis ten ma dobre strony i powinien być **bezwzględnie przestrzegany**, gdyż większe wymagania i minima zmuszają do treningu, a dobre warunki treningu może dać tylko organizacja rozporządzająca strzelnicami, sprzętem i bronią.

Ostatniem, świeżem pociągnięciem w organizacji sportu strzeleckiego jest **podział towarzystw na klasy.**

W każdym okręgu odbywać się będą co roku zawody drużynowe o mistrzostwo kl. III, II i I, w których mogą brać udział zawodnicy posiadający odpowiednie stopnie odznaki strzeleckiej. Mistrz danej klasy wejdzie do wyższej — ostatni spadnie do niższej klasy. Ilość klubów w kl. III, będzie nieograniczona, w innych i klasie wyborowej — ograniczona.

W roku bieżącym, przejściowym, do końca czerwca odbędą się w okręgach mistrzostwa kl. III. po ukończeniu których 12 najlepszych zespołów zostanie przesuniętych do kl. II. Mistrzostwa tej klasy (II) odbędą się do końca sierpnia, a 9 najlepszych towarzystw przejdzie do kl. I. Do końca października zostaną rozegrane mistrzostwa kl. I. zarazem o wejście do klasy wyborowej, do której zaliczy się tylko 10 najlepszych zespołów z całej Polski.

Tak, jak wprowadzenie odznaki strzeleckiej wpłynęło na rozrost strzelectwa wszerz, tak dalszy, konsekwentny krok w dziedzinie organizacji — podział na klasy — zmusi towarzystwa do solidnej pracy i przyczyni się do ich rozrostu.

Strzelectwo, sport obrony narodowej, który powinien uprawiać **każdy**, by w potrzebie mógł **skutecznie** bronić granic Rzeczypospolitej, otrzymuje coraz silniejsze ramy organizacyjne.

W. S. M.

O PUHAR DAVISA.

Poł. Afryka - Polska 3:2

W Warszawie zakończył się w niedzielę mecz tenisowy Poł. Afryka—Polska. W ogólnej punktacji mecz wygrała Afryka w stosunku 3:2, kwalifikując się do półfinału strefy europejskiej z Czechosłowacją. W ostatnim dniu meczu rozegrano dwie gry pojedyncze: Farquharson pokonał Tarłowskiego 3:6, 6:1, 7:5, 6:3. Mecz ten miał przebieg dość sensacyjny.

Spotkanie Hebdy z Kirbym należało do najciekawszej rozgrywki turnieju. Wygrał Hebda 4:6, 6:4, 4:6, 6:2, 6:2. Hebda grał doskonale, był bardziej regularny i pewniejszy z głębi kortu.

CZECHOSŁOWACJA — JAPONJA 4:1

W Pradze Czeskiej zakończył się w sobotę mecz o puhar Davisa pomiędzy Czechosłowacją a Japonją. Zwyciężyła Czechosłowacja 4:1. Jedyny punkt dla Japończyków zdobył Yamagishi bijąc rezerwowego Hechta, który wystąpił zamiast Menzla 6:3, 6:1, 6:3.

AUSTRALJA — FRANCJA 2:1.

W sobotę rozpoczął się w Paryżu mecz o puhar Davisa pomiędzy Francją a Australją. Crawford pokonał Merlina 6:4, 4:6, 6:3, 6:3, a Boussus pokonał Mac Grath 6:4, 2:6, 8:6 6:1. Para australijska Crawford, Quist pokonała parę francuską Borotra, Bernard.

Przesunięcia w tabeli ligowej

Polonja — Legja 1:0 (1:0)

WARSZAWA. 10. VI. Obie drużyny wykazały duże braki techniczne. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył w 40 minucie Łańko. Sędziował p. Gumplowicz Widzów około 3.000.

STAN TABELI LIGOWEJ.

w której uwzględniono unieważniony mecz Śląsk—Polonia przedstawia się następująco:

	gier	pkt	stos. br.
1) Ł. K. S.	7	10	15:11
2) Ruch	6	9	17:7
3) Pogoń	7	9	14:9
4) Garbarnia	6	8	13:7
5) Warta	5	7	12:6
6) Wisła	6	6	15:14
7) Legja	7	5	7:10
8) Cracovia	6	3	6:14
11) Śląsk	4	2	4:15
9) Polonia	5	3	3:3
10) Warszawianka	4	2	5:9

ROZMAITOŚCI

Pogoń zakontraktowała Hakoah, który rozegra we Lwowie w dniach 14 i 15 sierpnia dwa mecze.

Victoria berlińska pokonała w Łodzi ŁTSG. 3:2 (3:2).

Cracovia pokonała w Wilnie KPW.-Ognisko 3:1 (2:0).

Finlandja pokonała Łotwę 4:1 (2:1) w Helsingforsie.

W Warszawie rozegrany został pierwszy w sezonie b. mecz piłki wodnej, AZS. (Warszawa) — Makkabi (Kraków) 3:2 (2:1).

Węgierski Zw. Piłki Nożnej nadesłał do Ligi PZPN skład swej reprezentacji na mecz Liga polska — Liga węgierska w dniu 16 czerwca w Warszawie: Vago (Kispesti), Vago (Bocskay), Toros (Phoebus), Magda (Budaey), Sorok (Phoebus), Palotos (Bocskay), Rokk Sztanesik (Budaey), Soiti (Phoebus), Luka (Budaey), Serenyi (Kispesti).

Mistrzostwa Ligi Okręgowej

LECHJA — UKRAINA 2:1 (2:0)

Bramkę dla Lechji zdobył Kruk, druga samobójcza. Dla Ukrainy Łysyk. Ukraina w drugiej połowie miała znacznie więcej z gry.

CZARNI — SOKÓŁ DRUGI 5:2(2:1)

Bramki zdobyli dla Czarnych: Chmielowski z wolnego, Lemiszko z karnego, Scheiner, Niemiec i Migas, dla Sokoła obie Fistrowicz.

HASMONEA — POGOŃ I B 2:1

Bramkę dla Pogoni strzelił Sycz, dla Hasmonei Sojfer i Sawicki. Zwycięstwo zasłużone.

POLONJA — CZUWAJ 2:0 (0:0)

PRZEMYŚL. W pierwszej połowie gra równorzędna, w drugiej zaznacza się dość wyraźna przewaga Polonji, która zdobywa dwie bramki ze strzałów Skupnika i Neumajera. Sędziował p. Wacek Kuchar.

TABELA LIGI OKRĘGOWEJ

	gier	pkt.	st. br.
1) Polonja	8	12	16:12
2) Czarni	7	11	25:6
3) Lechja	8	11	25:12
4) Hasmonea	7	11	12:6
5) Czuwaj	9	8	14:20
6) Pogoń I B	7	6	10:12
7) Ognisko	6	5	15:16
8) Resovia	6	5	5:15
9) Drugi Sokół	9	4	10:21
10 Ukraina	8	3	8:20

W. A. C. WYGRAŁ W CIESZYNIE 5:4

W drodze do Lwowa rozegrał W. A. C. spotkanie w Cieszynie z miejscowym D. S. K. wygrywając w stosunku 5:4. Do przerwy prowadzili gospodarze 3:2. Bramki dla W. A. C. uzyskali: Schilling (2), Reisinger, Malecek i Nitsch.

Wiedeńczycy we Lwowie

W. A. C. — Pogoń 7:2 (2:1)

Wiedeńszycy odnieśli wczoraj zupełnie zasłużone zwycięstwo nad niedysponowanym tego dnia zespołem Pogoni. Mimo odmłodzenia W. A. C. przedstawia jednolity i wyrównany zespół, dobry technicznie, wytrzymały i szybki.

W. A. C. wystąpił w następującym składzie: Brandstetter, — Ludwig, Maier I., Thaler, Becher, — Reissinger, Majer II., Schilling, Malecek, Nietsch, Huber.

Pogoń: Sobociński, Donsaft, Bereza, Deutschman, Wasiewicz, Hanin, — Niechciol, Zimmer, Matjas II., Nahaczewski, Borowski.

Już w 7-ej minucie gry pierwszą bramkę dla Wiedeńczyków uzyskał Nietsch; wkrótce wyrównuje Borowski. Drugą bramkę dla WAC. strzela Maier II. Po przerwie inicjatywa przechodzi zupełnie w ręce gości, górujących nad Pogonią startem, umiejętnością ustawiania się i techniką. Padają dalsze dwie bramki dla gości, poczem raz skutecznie strzela Zimmer; WAC. opanowuje zupełnie boisko strzelając dalsze 3 bramki.

Pogoń zaskoczona techniką Wiedeńczyków, nie mogła im dorównać. Sobociński pracował sumiennie, obaj obrońcy zawiedli, dopuszczając przeciwników pod samą bramkę i utrudniając obronę bramkarzowi.

Pomoc nie mogła sprostać przeciwnikom. W ataku jedynie Borowski, Matjas i Zimmer przedstawiali pewną wartość. Po przerwie Lwowianie nie wytrzymali tempa gry i opadli zupełnie na siłach.

WAC ma doskonałego bramkarza Brandstettera, skuteczną obronę, dobrego środkowego pomocy Hoffmana w ataku niebezpieczne prawe skrzydło: Nietsch i Huber. Całość równomierna i zgrana.

Sędziował p. Hausman. Widzów zebrało się około 3000.

Przed zawodami zarząd Pogoni wręczył cenne upominki Zimmerowi i Sobocińskiemu z okazji 10-letniej gry w barwach pierwszej drużyny.

Wydalenie z partji Jenukidze

sensacją polityczną Moskwy

MOSKWA, 8. 6. (PAT). W dniach od 5 do 7 bm. odbywały się plenarne obrady Centr. Komitetu Partji Komunistycznej. M. i. omawiano obszernie działalność sekretarza C. K. W. Z. S. S. R. Jenukidze. W tej sprawie przyjęto rezolucję, na podstawie której wykluczono Jenukidze z Komitetu Centralnego partji komunistycznej oraz z szeregów partji wobec stwierdzonego rozluźnienia obyczajów politycznych i osobistych.

MOSKWA, 8. 6. (PAT). Wydalenie z partji długoletniego sekretarza CKW. ZSRR. Jenukidze stanowi wielką sensację polityczną.

Wedle nieoficjalnych wiadomości, w marcu rb. po nominacji Jenukidze na prezesa CKW. republik zakaukazkich wykryto w jego aparacie moskiewskim organizację kontrrewolucyjną o charakterze trockistowskim, która miała utrzymywać kontakt z opozycjonistami przebywającymi zagranicą.

Wedle tychże pogłosek, sprawa Jenukidze ma nadto związek z wykryciem analogicznej organizacji wśród pracowników biblioteki Lenina w Moskwie z prof. Niewskim na czele, oraz ze zlikwidowaniem towarzystwa starych bolszewików, wśród których miano ujawnić opozycyjne nastroje.

Jenukidze jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych członków partji, uchodził za jednego z najbardziej oddanych reżimowi ludzi i jako jednostka obdarzona humanitarnym charakterem, cieszył się wielką popularnością. Wedle pogłosek, stawali w jego obronie bardzo wpływowi członkowie tutejszej elity rządzącej. Wśród obrońców Jenukidze wymieniano w kołach dziennikarskich komisarzy: Ordzonikidze i Eljawę, pomimo to Jenukidze został z partji usunięty.

Prasa zamieszcza artykuły potępiające Jenukidze. Najbardziej charakterystyczną jest opinja „Prawdy“, która pisze m. in., że poszczególni komuniści sami trafiają w ręce wrogów klasowych i wykonują ich socjalne polecenia. Typowym okazem takiego zwyrodniałego „mienszewizującego“ komunisty jest m. in. Jenukidze, który *uległ rozkładowi w sensie politycznym i obyczajowym,* oraz okazał się niewolnikiem zaklętych wrogów partji i władzy sowieckiej. Od ślepego zaufania do każdego napotkanego, od doboru do aparatu CKW. ZSRR. ludzi niewypróbowanych do rozkładu moralnego i do jawnego protegowania obcych elementów — oto łańcuch nadzwyczaj ciężkich przewinień Jenukidze.

„Izwiestja“ piszą m. in., że partja nie będzie tolerowała w swych szeregach ludzi, którzy stracili poczucie klasowe i stali się bezkręgowymi filistrami, nie umiejącymi odróżnić nieprzyjaciół od przyjaciół dyktatury proletarjatu. Partja oczyści swe szeregi z elementów zdeprawowanych — pisze dziennik — bez względu na zajmowane przez nich wysokie stanowiska. *Rozwiązłość obyczajów politycznych i osobistych Jenukidze doprowadziła do tego, że do sekretarjatu Centralnego Komitetu Wykonawczego przedostały się osoby całkowicie obce dyktaturze proletarjatu i nieprzyjaciele socjalizmu,* z którymi dzięki utracie czujności klasowej związał się Jenukidze.

Dziennik podkreśla, że właśnie z tych powodów Jenukidze został tak ostro ukarany.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ś. p. JULJAN SAS DOBRZAŃSKI

artysta dram. i reżyser teatrów miej., po długich i ciężkich zmaganiach z cierpieniami fizycznemi, zasnął w Panu w 58 r. życia.

Był artystą z rodu — z krwi — z temperamentu i najgłębszych umiłowań. Sztuce oddał pierwszeństwo przed wszelką karjerą życiową, dobrobytem i kwietyzmem. Był entuzjastą sceny, której poświęcił swą duszę niepowszednią, pracę dni całych i zryw rzetelnego talentu. — Dziecko naszego miasta, skończył gimnazjum w Brodach i wtedy już marzył o teatrze. Studjował prawo na Uniw. J. K., następnie Akademję Handl. w Grazu — i — znalazł się na deskach teatru w Poznaniu, gdzie odbył swój debiut sceniczny, a po 4 latach przeniósł się do Wilna, skąd po roku 1907, wraca do Lwowa za dyr. Hellera i przebywa z nami do r. 1920. Przejściowo występuje w Krakowie, Warszawie, by w r. 1924 osiąść we Lwowie, od r. 1924—1931 kiedy to przeszedł na emeryturę. Charakterystycznym momentem życiowym u Niego było to, iż ostatni Jego występ na scenie skojarzył się z zasłabnięciem na spektaklu „Czarujący Emeryt“. Odtąd przeszedł w zasłużony stan spoczynku. Par excellence aktor komedjowy nie odtwarzał, lecz przeżywał typy. Niezastąpiony w lekkich komedjach francuskich i polskich, zwłaszcza Fredrowskich. Etapy Jego twórczości artyst., to: „Damy i Huzary“ (Kapelan), „Zemsta“ (Papkin), Pagatowicz w „Grubych Rybach“ Bałuckiego, Fujarkiewicz w „Domu otwartym“, Dulski w „Moralności...“ Zapolskiej. Eustachy Kalatyński w „Miłości bez grosza“ Kiedrzyńskiego, Marteau w „Nerwowych“ Sardou, Polonjusz w „Hamlecie“, Orgon w „Tarti“ Moliera, „Żołnierz królowej Madagaskaru“ i rola Pagnola, którą grał 60 razy. W pamiętnym r. 1919, podczas bombardowania Lwowa, grał spokojnie swą rolę, w r. zaś 1920 z teatrem żołn., krzepił ducha na Pomorzu. Jako reżyser, taktem i umiarem, umiał łączyć ludzi kultury, a nieomylną intuicją wyczuwać ludzi wartościowych, ludzi czynu i szlachetnej woli. Iskra talentu, bodaj szczery wysiłek, jednały sobie Jego wyrozumiałość. Teatr był Jego pasją życiową, przeznaczeniem i atawizmem. Już pradziad po kądzieli Witalis Smochowski, znakomity artysta-tragik i dyr. teatru narod. we Lwowie, rozpoczął korowód rodzinny, zasłużonych dla teatru pol. i sztuki dram. Dziad Jego, Jan Dobrzański, dyrektor teatru lw., więzień stanu z 48 r., wielki obywatel, organizator życia narodowego, znakomity publicysta, krzewiciel idei sokolej, był drugim zkolei. Najbliższy czasom naszym i najdroższy sercu każdego Polaka, to ojciec ś. p. Juljana, Stanisław, autor „Złotego Cielca“, „Żołnierza królowej Madagaskaru“, etc., który nasze problemy sztuki dram. wyniósł na wyżyny, a jako uczestnik powstania z 63 r., tak pięknie podtrzymał tradycje rycerskie i obywatelskie swego rodu. — Matka zaś Jego, Marja z Kwiecińskich, śpiewaczka operowa scen warszawskich, dała Mu to umiłowanie muzyki i pieśni, które Go cechowało. Niepodobna mówiąc o Nim jako artyście, pominąć prywatnej Jego w życiu sylwetki. Był to człowiek skromny, prosty i szczery, głęboko religijny i przywiązany do kultury narodowej. Najlepszy Mąż, Ojciec i człowiek — miał dla ludzi bezmiar życzliwości i niewyczerpaną uczynność. Wytworny i wykwintny nie tylko postacią, lecz swą wyniosłą duszą. Odszedł od nas przedwcześnie, budząc żal i współczucie dla osieroconej rodziny. Zasłużył się dobrze scenie narodowej i społeczeństwu. Osierocił żonę Zofję Dobrzańską, art. dram., syna Stanisława, urz. Państw. Banku Roln. i siostrę Ludwigową z Dobrzańskich.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 9 bm. o 4-tej popoł. z krypty OO. Bernardynów na cm. Łyczakowski do grobowca rodzinnego. (x)



Anglja zadowolona z Baldwina

krytykuje jednak skład gabinetu

LONDYN, 8. 6. (PAT). Cała prasa angielska poświęcona jest dokonanym zmianom gabinetowym.

Z wyjątkiem socjalistycznego „Daily Herald“, wszystkie dzienniki serdecznie żegnają MacDonalda, podkreślając jego historyczną zasługę, jaką położył dla Wielkiej Brytanji w r. 1931 przez opanowanie kryzysu drogą utworzenia rządu narodowego. Gazety podkreślają również rzadki wypadek, że odchodzący premjer pozostaje w rządzie w charakterze ministra, oddając się całkowicie do dyspozycji swego następcy. Ten fakt — zdaniem dzienników — świadczy najlepiej o wartości systemu, stworzonego przez istnienie rządu narodowego.

Objęcie premjerowstwa przez Baldwina witane jest przez całą prasę bez wyjątku, jako rzecz narzucająca się siłą logiki. Ujęcie steru rządów przez jednostkę o tak wielkich kwalifikacjach, uważane jest przez prasę jako rękojmia trwałości obecnego systemu rządu narodowego.

Nie wszystkie nominacje, o ile chodzi o szczegóły personalne nowego gabinetu, są przyjmowane z zadowoleniem. Dzienniki konserwatywne krytykują opanowanie zarówno teki dominjów, jak i kolonij przez dwóch narodowych labourzystów: Thomasa i młodego MacDonalda. Niezadowolenie wywołuje również oddanie spraw wojny w ręce lorda Halifaxa, jako polityka niezdecydowanego i zbyt kompromisowego.

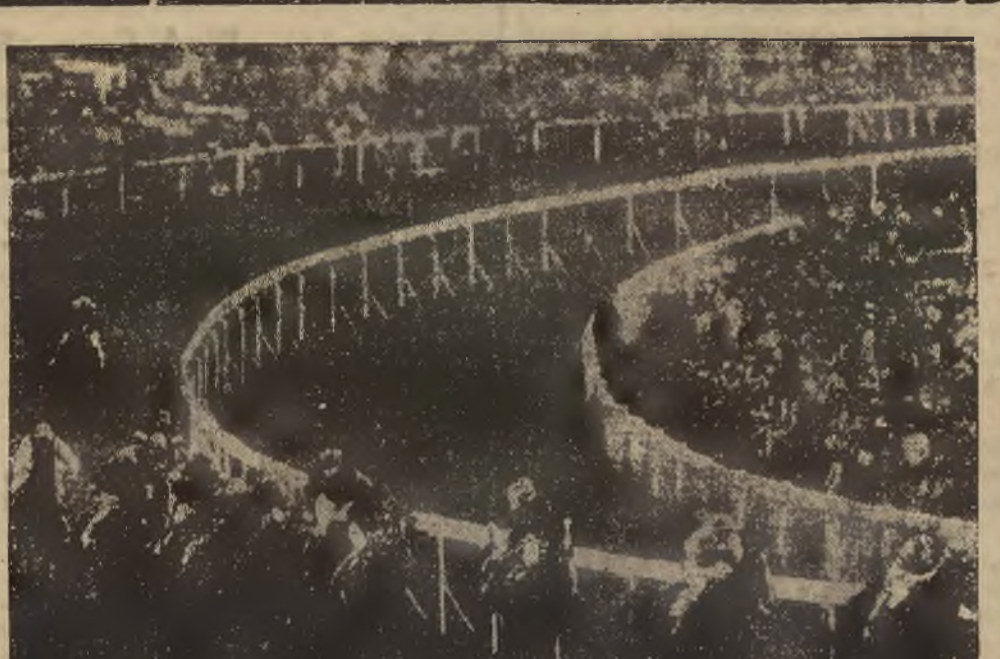
Dzienniki liberalne wyrażają pewne niezadowolenie z tego, że min. Edenowi nie powierzono teki spraw zagranicznych, aczkolwiek przyznają one, że nominacja Edena na ministra bez teki specjalnie do spraw Ligi Narodów jest znamiennem wzmocnieniem prestiżu Ligi, która będzie obecnie posiadała swego stałego specjalnego rzecznika w gabinecie brytyjskim.

Nominacja lorda Percy na ministra bez teki łączy się nagódł z działalnością jaka wynika z faktu zajęcia się przez gabinet planami odbudowy gospodarczej Lloyd George'a. Lord Percy, należąc do grupy socjalizujących konserwatystów, zajmujących się planową gospodarką, będzie miał za zadanie referowanie w gabinecie planów Lloyd George'a, co wskazywałoby na tendencję Baldwina do utworzenia z Lloyd George'm jaknajpoprawniejszego kontaktu ze względu na przyszłe wybory.

Dzienniki liczą się również z tym faktem, że życie tego gabinetu nie będzie bardzo długotrwałe. „Times“ twierdzi, że w najlepszym wypadku gabinet ten ma przed sobą rok życia. Prawdopodobnem jest jednak również, że będzie on trwał tylko 4 do 5 miesięcy, po którym to czasie odbędą się nowe wybory i utworzony zostanie nowy rząd narodowy, znów z Baldwinem na czele.

— Z Bremy donoszą, że w przyszłym tygodniu zawiną trzy parowce niemieckie, wioząc delegatów zagranicznych organizacji młodzieży hitlerowskiej w Nadrenji. Wśród zagranicznych delegatów znajduje się 12 młodych hitlerowców z Chin i 74 z Palestyny.

— Gen. Goering, premjer pruski, został odznaczony w Białogrodzie wielką wstęgą orderu orła białego.



Wielkie derby w Epson wygrał tego roku koń Bahram ze stajni indyjskiego maharadży Aga Khana. Na zdjęciu zwycięsca tego biegu, stanowiącego największą sensację sezonu, zajmuje jeszcze piąte miejsce.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. MIKOŁAJ WIZELA TORSKI

em. urzędnik I. S., zasnął w Panu w 63 r. życia, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach. Z horyzontu naszego życia publicznego nagle i niespodzianie ubyła Jego postać. Znany był szerokim sferom miasta naszego, z obywatelskiego wypełnienia swych obowiązków zawodowych, dalekich od naleciałości biurokratycznych, owianych szczerą intencją służenia społeczeństwu. Prosty i szczery nie ukrywał swych przekonań i zasad opartych na głębokiej religijności i przywiązaniu do kultury narodowej. Z wytworną swą postacią, łączył dar towarzyski, postępowanie deczne obejście z każdym i takt u Niego jednak. A ponad wszystkiem, górowało u Niego i niewyczerpanie człowiek dobry. Bezmiernie życzliwy i uczynny, pomagał wszystkim. Nieść ulgę w cierpieniu, pomoc w niedoli, ratunek w nieszczęściu, było Jego dewizą życiową. Jego prawość, sumienność, oraz wrodzona uczciwość, płynęły z wysokiego poczucia honoru. W pamiętnym r. 1918, stanął ofiarnie w szeregach M. S. O., i dobrze spełnił swą powinność. Wyrwany z wiru zajęć i życia ruchliwego, znalazł już jedynie prawdziwy wieczny spokój. Towarzyszy Mu do grobu żal współbliźnich i trwała pamięć. Niech śpi w pokoju i niech Mu ziemia lekką będzie! (x)

— Prezydent Finlandji Gvinhufwud wraz z małżonką wyrusza dnia 13 czerwca z Abo na okręcie „Elakoon“, eskortowany przez krążownik „Emarnnen“ z wizytą do Szwecji. Pobyt prezydenta Gvinhufwud w Szwecji potrwa do dnia 19 czerwca.

CO DZIEŃ NIESIE?

11 CZERWCA Wsch. sł. g. 3 17 n. Zach. sł. g. 7 53 m.	**Wtorek** Barnaby Sroda — Jana

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Żywy zastaw".
ADRIA: „Kapitan Korkoran".
...: „Amok" i rewja, Kraków w kwiatach.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Csibi" (z Fr. Gaal).
PROMIEŃ: „Papryka" i „Księżna Aleksandra".
SŁONKO: „Julika" (G. Alpar).
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".
ŚWIT: „Synowie Pustyni" (Flip i Flap).
SZTUKA: „Złodziej serc"
UCIECHA: „Księżniczka przez 30 dni".
WANDA: „Wiedeńskie noce" (Ramon Novarro)
ZORZA: „Piękny jest świat".

KOMUNIKATY.

ŚWIĘTO MORZA będzie uroczyście obchodzone w dn. 29. b. m. Wojewódzki Komitet zaapelował do społeczeństwa krakowskiego o wydatne poparcie finansowe akcji obrony morskiej.

142.000 OBIADÓW BEZPŁATNIE wydał biednym i bezrobotnym Arcybiskupi Komitet Ratunkowy w okresie 1934/5 do końca maja b. r. Nadto zubożałe osoby z inteligencji otrzymały 24.121 obiadów, nie licząc podarunków św. Mikołajowych dla dzieci. Akcja Komitetu objęła również pomoc w ubraniach, bieliźnie i obuwiu, leczenie dzieci w Rabce i tp.

100 ROCZNICĘ ZGONU BANDTKIEGO uczciły Two Miłośników Książki i Związek Bibljoteczny na zebraniu w Muzeum Przemysłowem. W czytelni gdzie odbyło się zebranie rozwieszono cenne nieznane portrety, przedstawiające Bandtkiego, zaś w gablotkach wydawnictwa i dzieła zmarłego historyka. Referat o Bandtkiem wygłosił prof. Birkenmajer. Gmina ewangelicka zobowiązała się przyprowadzić do porządku zaniedbany grób Bandtkiego na cmentarzu rakowieckim, a Two Miłośników Książki odnowić pomnik na grobie.

ZAPADŁA SIĘ JEZDNIA na ul. Bonerackiej, tworząc wyłom głęboki na 1 i pół metra na dość znacznej przestrzeni. Do dołu wpadła furmanka wiejska z koniem. Z jadących nikt nie poniósł szwanku, tylko zwierzę pokaleczyło sobie nogi.

PONAD 20.000 OSÓB PRZYJEZDNYCH W KRAKOWIE bawiło w okresie Zielonych Świąt. Najliczniejszą była wycieczka Polaków z Czechosłowacji. Autobusy miejskie zmobilizowane w liczbie 30-tu, przewoziły uczestników wycieczek na Sowiniec, oraz na Bielany, gdzie w tamtejszym klasztorze OO. Kamedułów odbywał się tradycyjny odpust.

WYCIECZKI NAUKOWE PO STARYM KRAKOWIE organizuje — podobnie jak w poprzednich latach — Towarzystwo miłośników historii i zabytków Krakowa. Cykl obejmie kilkadziesiąt wycieczek 3-godzinnych, poświęconych gruntownym pokazom poszczególnych zabytków, gmachów lub części starego Krakowa z uwzględnieniem najnowszych badań i odkryć w zakresie przeszłości kultury i sztuki miasta. Wycieczki rozpoczną się już w bież. tygodniu i będą urządzane dwa razy w tygodniu. Kierownictwo ich spoczywa w rękach Dr. Dobrzyckiego.

PIERWSZE OFIARY WISŁY. Piotr Bistyga (l. 25) zażywał kąpieli w Wiśle, opodal Zakładu Matecznego, nie zważając na silne spiętrzenie wody w tem miejscu dochodzące do 10 m wysokości. W pewnym momencie Bistyga został wciągnięty pod powierzchnię ostrym wirem i mimo gwałtownej walki z prądem nie zdołał się wydobyć. Policja wodna wydobyła już tylko zwłoki. — W tem samem miejscu kąpał się później Kazimierz Stempel i również zaczął tonąć. Pomoc kilku przechodniów uratowała mu życie. — Tego dnia urządzili sobie wycieczkę kajakiem w górę Wisły Roman Haubenstock i jego narzeczona. Koło Bielan natknęli się na galar, potrącili o niego kajakiem i wpadli do wody. Pospieszyła im z pomocą załoga galaru i wydobyła z rzeki.

WALKĘ Z BRUDEM I NIECHLUJSTWEM w mieście wydał Komitet obywatelski, plakatując odezwy z wezwaniem mieszkańców do przestrzegania czystości. „Będziemy bezwzględni i nieustępliwi — głosi odezwa w przestrzeganiu przepisów porządku i hygjeny. Podejmiemy walkę z porzucaniem na ulicy jakichkolwiek śmieci, odpadków, papierów, odpadków, łupin i pestek, które winne się znaleźć jedynie w rozmieszczonych wszędzie specjalnych koszykach". Odezwa przestrzega, że niezastosowanie się do apelu Komitetu pociągnie za sobą surowe kary administracyjne.

KRONIKA KRAKOWSKA

Zasądzenie za agitację komunistyczną

Rozprawa przeciw agitatorom komunistycznym z Bochni: Anatolowi Półgroszkowi, Stanisławowi Oleśniskiemu i Wacławowi Drożdzikowi dobiegła wczoraj końca. Na podstawie werdyktu przysięgłych sąd skazał Półgroszka na 2 i pół roku więzienia, zaś obu pozostałych uwolnił od winy i kary.

NIELUDZKI MĄŻ I OJCIEC stawał onegdaj przed sądem, pod zarzutem porzucenia dziecka. Jan Knapczyk obywatel Skawiny nie tylko prześladował żonę, ale także znęcał się nad swem jednorocznem dzieckiem, wyrzucając je z mieszkania. Nie mogąc tego znieść Knapczykowa wyniosła je z domu i zostawiła na progu jednego z domostw skawińskich. Oboje zostali zasądzeni po 6 mies. więzienia za porzucenie dziecka, przyczem Knapczyk, który po wyroku zaczął się odgrażać żonie pobiciem, został doprowadzony do sędziego śledczego.

PORACHUNKI PRZY POMOCY NOŻA. Na ul. Krowoderskiej wywiązała się bójka między Józefem Prząckowskim, malarzem pokojowym a Ludwikiem Kąckim robotnikiem, w czasie której ten pierwszy ugodził swego przeciwnika nożem w bok. Ciężko rannego Kąckiego opatrzył lekarz Pogotowia, zaś nożowcem zajęła się policja.

ROK WIĘZIENIA ZA SZANTAŻ. W mieszkaniu przy ul. Dunajewskiego 9, mieszkała Janina Meyerowa (lat 39), wdowa po nadinspektorze leśnictwa, pomagając sobie do utrzymania wynajmem umeblowanych pokoji. Niestety, machinacje Meyerowej związane z wynajmem pokoji zaciągnęły ją przed kratki sądowe. Jak się bowiem okazało dopuściła się ona szeregu szantaży, wspomnieć choćby tylko pewnego akademika, od którego zażądała po wyprowadzeniu się od niej 600 zł. i zagroziła mu doniesieniem do władz akademickich, oraz jednego z oficerów którego naciągnęła na biżuterję i stroje, a wkońcu poróżniła z żoną. Za te sprawki Meyerowa została zasądzona na rok więzienia z umorzeniem połowy kary na zasadzie amnestji.

Kronika lwowska

Druty kolczaste w parku Kościuszki

jakby w okresie wojny...

(a.). Park im. Kościuszki, ongiś „ogród pojezuicki" — na którego terenie w przeszłości mnogie dziesiątki lat panowała podmiejska sielanka, — oglądał w pamiętnym listopadzie 1918 r. druty kolczaste, znaczące linję bojową. Rozwiały się koszmary wojenne wśród starych drzew parkowych

a ogrodzenia z drutów kolczastych pozostały po dzień dzisiejszy.

Już i władze wydały przed kilku laty zarządzenia, polecające usuwać druty kolczaste z ogrodów publicznych, a w parku im. Kościuszki pozostało po dawnemu.

W dniu wczorajszym o południowej porze wydarzył się skutkiem tego wypadek, który może wreszcie doprowadzi do usunięcia tych drutów z publicznego ogrodu. Oto na drut taki wpadło kilkuletnie dziecko i dotkliwie zraniło sobie twarz i ręce. Opatrzył je przypadkiem przechodzący aleją parkową lekarz.

Byłby już czas najwyższy usunąć druty kolczaste z parku im. Kościuszki!...

Świąteczne pokłosie

Ruch na Pogotowiu i na salach szpitalnych. — Eksplozja granatu: trzy osoby kontuzjowane. — Pod kołami pociągu, kwas karbolowy i solny, skok do stawu. — A na wsi: motyką po głowie i sztyletem w klatkę piersiową.

(a) „Zielone Święta" minęły pod znakiem dużego ożywienia skutkiem licznych wypadków, które znachodziły swój epilog czy na policyjnych komisarjatach, czy też na Pogotowiu Ratunkowem i salach szpitalnych. Szczególnie noc z soboty na niedzielę sporo użyczyła zajęcia lekarzom i sanitarjuszom Pogotowia.

Po północy samochód sanitarny „Pogotowia" ruszył w kierunku Hołoska Małego, skąd sygnalizowano

wybuch granatu, które odłamki zraniły trzy osoby.

Zamieszkały tam *Jan Marszałek* znalazł na polu granat i nie miał innej roboty, jak zająć się jego rozbieraniem, niepomny, iż granat w nieumiejętnych rękach może wywołać duże spustoszenie. I tak było w rzeczywistości. Granat eksplodował a odłamki kontuzjowały ciężko Jana Marszałka, liczącego 25 lat, któremu pozatem urwały dwa palce u lewej ręki. Obecny przy tej nierozważnej robocie znajomy Marszałka, *Karol Jaworski*, liczący 25 lat, doznał okaleczenia twarzy, a ojciec Jana, *Tomasz Marszałek*, lekko kontuzjowany zemdlał i przez dłuższy czas nie mógł wrócić do przytomności. Jan Marszałek przewieziony został do szpitala powszechnego.

Wypadek zamachu samobójczego na torze kolejowym między Podzamczem a Głównym Dworcem rozpoczął *serję samobójstw, których kilka dokonano w ciągu dwu minionych dni.*

W nocy z soboty na niedzielę pod koła pociągu osobowego nr. 2372 w zamiarze samobójczym rzuciła się *Marja Gąsiówna*, licząca 22 lat, bezrobotna. Koła parowozu odcięły desperatce prawą stopę i ranionej dotkliwie na całem ciele. W stanie przytomnym przez lekarkę dyżurną Pogotowia przewieziona została do szpitala powszechnego. — Drugi wypadek wydarzył się przy ul. Kulkowej l. 8, gdzie *jakaś kobieta o nieznanem nazwisku*, licząca około 25 lat, usiłowała otruć się kwasem karbolowym i w stanie nieprzytomnym odstawioną została do szpitalnej sali.

Trzeci wypadek wydarzył się w Parku Kilińskiego o godz. 13-tej w niedzielę, gdzie

w zamiarze samobójczym rzuciła się do stawku

niejaka *Eudoksja Maliszewska*, zam. przy ul. Sportowej l. 5 u S. S. Bazyljanek. Niezwłocznie przez przechodniów wydobyta ze stawku, oddaną została w opiekę Heleny Wolfowej (ul. Słowackiego 4). Maliszewska dokonała już piąty z rzędu zamach na swe życie.

We wszystkich wypadkach w ciągu ostatnich dwu dni usiłowały pozbawić się życia kobiety. Tak było i w czwartym wypadku: Zamieszkała przy ul. Krzywczyckiej l. 14 *Helena Malczyk*, licząca 40 lat, w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość kwasu solnego i w stanie groźnym przewieziona została do szpitala powszechnego. Powodem miały być niesnaski z „przyjacielem". Wczoraj popołudniu przywieziono do szpitala *Annę Czepil*, która usiłowała otruć się kwasem karbolowym. Manja samobójcza — jak widać — przybiera w ostatnim czasie, gdy kronika Pogotowia wykazuje tyle wypadków na tle zamiaru rozstania się z tym światem.

Wiele lekkomyślności wykazują jeszcze w swem postępowaniu dzieci, nie kilkuletnie, ale te, na które już drugi krzyżyk kładzie swe brzemię. W dniu wczorajszym

Katarzyna Kryczak (ul. Sieniawska 12), 11-letnia, uchwyciła się wozu tramwajowego „4" — zjeżdżającego z Wysokiego Zamku, aby przejechać się kilkanaście metrów a później zeskoczyć.

I zeskoczyła tak fatalnie, iż upadłszy na bruk, doznała ciężkich obrażeń na całem ciele. Z psotliwej igraszki z życiem wyniosła pokaleczoną twarz, rozbitą szczękę, zdaje się złamaną kość nosową i obecnie rozpatrywa chyba nad swą lekkomyślnością na sali w szpitaliku św. Zofji.

Raz po raz podążał samochód sanitarny Pogotowia w niedzielę, w kierunku szpitala. Przewiózł ten o 23-ciej Stanisława Rzepeckiego (ul. Zaciszna l. 4), który

w wypadku motocyklowym doznał złamania lewego obojczyka

oraz ran dartych i tłuczonych.

Zaszło też w czasie minionych świąt kilka krwawych wypadków na wsi podlwowskiej.

Z Matkowic, w pow. gródeckim, przywieziono do tutejszego szpitala gospodarza tamtejszego, Mikołaja Faszczaka,

którego motyką po głowie pobił i poranił ciężko syn jego, Fedko.

Ojciec w tej ciężkiej przeprawie z synem, na tle zapisu gruntu, doznał załamania czaszki. Motyka była narzędziem zbrodniczem i w drugim wypadku.

W Bilce Szlacheckiej, pod Lwowem, został napadnięty przez nieznanego sprawcę gospodarz tamtejszy, Bartłomiej Wojdyła

i doznał ciężkiej i głębokiej rany na głowie. Nie umiał wyjaśnić tła zbrodniczego napadu na swą osobę.

Widownią krwawej awantury była wczoraj wieś *Dąbrownica, w pow. gródeckim*, gdzie

Iwan Doliński napadł na drodze na Hryńka Ciupałę i zadał mu sztyletem ciężką ranę w klatkę piersiową.

Bliższe okoliczności tego wypadku są na razie nieznane. We wszystkich tych trzech wypadkach pobitych i pokaleczonych przewieziono do tutejszego szpitala.

Zamach samobójczy młynarza

(a) W dniu wczorajszym w szynku, leżącym przy ul. Sienkiewicza, naprzeciw hotelu George'a, około godz. 14-tej przebywał *Józef Sosnowy*, liczący 26 lat, bezrobotny młynarz, przez czas dłuższy w towarzystwie swego ojca. W pewnym momencie wywiązała się pomiędzy nimi sprzeczka, w czasie której syn nagle poderwał się z miejsca i wybiegł do sieni, gdzie żiletką zranił się ciężko w szyję i w rękę. Pogotowie przewiozło go w ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

Krwawe zajście

(a) Józef Kuźniar, bezrobotny wraz z żoną Elżbietą, oboje zamieszkali w barakach miejskich przy ul. Pełtewnej, wyszli wczoraj o godz. 19-tej na Kleparów. Z niewyjaśnionej na razie przyczyny, zostali napadnięci przez nieznanych kilku wyrostków, którzy nożami zadali kilka ran Kuźniarowej, poczem zranili Kuźniara w rękę. Na krzyk napadniętych kleparowscy nożowcy zbiegli. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Kuźniarową w stanie ciężkim do szpitala powszechnego, Kuźniara pozostawiono w leczeniu domowem.

(a.). **Oszust uliczny na widowni.** Jakiś oszust „sprzedał" wczoraj Magdalenie Ścibajło (ul. Mochnackiego, l. 26) pierścionek wraz z łańcuszkiem za 15 zł. „ręcząc", iż są to wyroby złote. Tymczasem okazało się, że to jest zwykły metal. Oszust czemprędzej wycofał się w porządku z terenu swego występu.

Interesy handl.

POTANIAŁY

KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane, OSTERMAN, Lwów, Piłsudskiego 11 obok Asnyka, tel. 65-86. 1358

W tej rubryce zamieszczamy zgłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

BRYLANT

do 3-ch karatów oraz kwity bankowe zastawniczych kupi Dąbrowski i Rozwarzewski, Lwów, Akademicka 2. 18061

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy zgłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

SPRZEDAŻ

Najmodniejsze płaszcze damskie po zł. 27.—, 35.—, 47.—, 58.— i wyżej, kostiumy damskie po zł. 43.—, 48.—, 55.— i wyżej, suknie jedwabne i wełniane po zł. 19.—, 24.—, 32.— i wyżej — sprzedaje znana firma J. POSAMENT, Lwów, ul. Akademicka 2. 19072

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4, tel. 244-70 1403

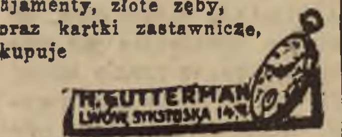
PARCELA

Centrum Rabka pod budowę willi sprzedam, korzystne warunki. Metler, Poznań, Kręta 22. 954

TREPKI

(sandały) najrozmaitsze poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów, ul. Halicka 5. mezanin.

złoto, srebro, perły, djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze, kupuje



OCHRONNE



płaszcze dla wszystkich zawodów najtańsze źródło „Pallium" Hetmańska 22 obok Muzeum. 218



Bieliznę damską pończochy, rękawiczki i inną galanterję poleca ZYGMUNT Zaleski Lwów, Batorego 4

OGRODOWE

bambusowe mebelki ta[illegible] o przedam, Lwów, Rynek 9, I. 1[illegible]3

DOM

parterowy solidnej budowy, słoneczny, 5 ubikacyj, ogródek, murowany, nowy, blachą kryty, Lwów, Kleparowska boczna, — 13.000 złotych, sprzeda Skomorowski, Lwów, Chorążczyzny 27. 19075

PŁOTNA.

bieliznę, trykotaże, ceny zniżone poleca BOLESŁAW BŁOCKI, obecnie BATOREGO 2, róg pl. Halickiego. 883

OBUWIE

ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES" Lwów, pl. Kapitulny 2. I p. naprzeciw Katedry. 687

ŁÓŻKO

4 fotelikł, taboret i stolik jasny bambus okazyjnie sprzedam za 50 zł. 19010



Fortepiany pianina świetne wyrob wytwórni na składzie Marecki Lwów, Batorego 7. 1891

FOTO APARATY i przybory TANIO I SOLIDNIE Inż. A. SCHARF Lwów, Sykstuska 2.

WÓZKI DZIECINNE



ŁÓŻKA METALOWE TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ WOŁKOWYSKI KOPERNIKA 5 — Tel. 295-92 496

Magazyn Papieru. SCHEX I STENZEL Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca Papiery i przybory techniczne. 102

Katolicka



Wytwórnia Gorsetów „Krajeprzemysł" Lwów, Batorego[illegible] wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski poeperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — Teraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 589



Jarzyczowskie najlepsze masło chleby wiejskie, szparagi codziennie świeże poleca Michał WIRGA Lwów, Sienkiewicza 3, telefon 105-56. 883

FORTEPIANY,

pianina, harmonjum, najtaniej sprzedaje, wypożycza Kubasss, Lwów, Rynek 9. 18006

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

W DOMACH

Funduszu Emerytalnego Urzędników Banku Gosp. Krajowego, we Lwowie, przy ul. św. Teresy 2 i 2 c są do wynajęcia: a) mieszkanie 5 (pięcio) pokojowe z przynal. na III p. (Teresy 2), b) mieszkanie 4 (cztero) pokojowe z przynal. na II p. (św. Teresy 2 c). Pełny komfort. — Wiadomość telef. 240-20. 19007

POKÓJ

kuchnia I t. d. Willa, rozległy ogród, Lwów, ul. 22 Stycznia 41 koło Szkoły Technicznej, telefon 276-68. 19016

DUŻY POKÓJ

spiżarka. Willa, rozległy ogród, basen kąpielowy, rocznie lub na lato. Na żądanie częściowe utrzymanie. Lwów. 22 Stycznia 41 telefon 276-66. 19017

5 POKOI

kuchnia etc., system kurytarzowy wysoki parter do wynajęcia, — Lwów, Kadecka 4. 19035

2 POKOJE

kuchnia pełny komfort. Właściciel. Lwów, Skrzyńskiego 4, I p. 19036

KOMFORTOWA

willa 6-pokojowa na Osiedlu Żelazna Woda do wynajęcia. Wiadomość Lwów, Domagaliczów 10, mieszkanie 8. 19039

KAWALERSKIE

2—3 pokoje, kuchnia, komfort, Lwów, Wyspiańskiego 40, m. 4. 19041

4 POKOJOWE

słoneczne mieszkanie z komfortem zaraz do wynajęcia solidnej partji. Wiadomość: Lwów, Issakowicza 12, II p. m. 6. 19042

29 LISTOPADA 19

4 pokoje I piętro, pełny komfort, strona gospodarcza dogodna, od 1 lipca do wynajęcia. — Dozorcowa wskaże. Tel. 209-43. 19043

3—4—5 POKOI

kuchnia do wynajęcia, Lwów, pl. Akademicki 3. 19055

4-POKOJOWE

słoneczne, pełnokomfortowe, — Lwów, Strzemię 11 a, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 19058

POKÓJ

kuchnia słoneczne do wynajęcia (urzędn. państw.) Lwów, Listopada 69. 19088

CZTEROPOKOJOWE

mieszkanie słoneczne z kuchnią pełnokomfortowe, Lwów, Łąckiego 2, obok Politechniki do wynajęcia. Wiadomość telef. 201-93. 19069

4 DUŻE POKOJE

komfort do wynajęcia, Lwów, Kopernika 42 a I p. 19078

GIPS pierwszej jakości sprzedaję po cenach bezwzględnie konkurencyjnych inż. Weistlog Lwów, św. Piotra 11 tel. 233-33. 19063

3 POKOJE

komfort 1 p., balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 17076

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje kuchnia komfort 15 czerwca spokojnym, Lwów, Krasińskiego 14. 18029

3 POKOJE

z komfortem wysoki parter, — Lwów, ul. Kochanowskiego 104, naprzeciw przystanku od 1. VII do wynajęcia, oglądać m. 3—5. 18027

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ

frontowy umeblowany I p. zaraz do wynajęcia, Lwów, Długosza l. 19. 19087

ŁADNY

pokój umeblowany, słoneczny, balkon, od 15 czerwca. Lwów. Piłsudskiego 3. m. 7. 20008

POKÓJ

komfortowy, frontowy, słoneczny, umeblowany, osobne wejście w mezaninie, panu na stanowisku do wynajęcia. Lwów, Torosiewicza 15. mieszkanie 6. 20010

POKÓJ

umeblowany, słoneczny, ewentualnie dwa razem od 1 lipca do wynajęcia, Lwów, Obozowa 5 mieszk. 4. 19064

POKÓJ

pełnokomfortowy, telefon, śródmieście, wolny od 15-go. Telefon 251-19. 19082

DUŻY

pokój umeblowany, terasa, wchód z klatki, Lwów, Gundulica 1. 8, boczna Ponińskiego. 19093

UMEBLOWANY

pokój zaraz wynajmę, Lwów, Mochnackiego 28, parter. 19097

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

DO WYNAJĘCIA

sklep nadający się na korzenny lub mleczarnię, pokój kuchnia, Lwów, pl. Unji Brzeskiej. Wiadomość Kętrzyńskiego 27.

OBSZERNY

lokal sklepowy z magazynem i galerją zaraz do wynajęcia, — Lwów, Wałowa 11, obok Miejskiej Kasy Oszczędn. 19089

OGŁOSZENIA W „KURJEPZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

CZTEROPOKOJOWE

komfortowe mieszkanie, ogród, Lwów, Łyczakowska 86, wynajmę. Tel. 217-45. 19080

TRZYPOKOJOWE

pełnokomfortowe pomieszkanie. Lwów, Wiśniowieckich 1, boczna Listopada wolne. 19084

POKÓJ

kuchnia do wynajęcia 30 zł., — Lwów, Tarnowskiego 94, telefon 294-46. 19083

5 POKOI,

słonecznych komfort, terasa, weranda, pokój służbowy, Lwów, Gundulica 8, boczna Ponińskiego. 19092

DWA POKOJE

kuchnia pełny komfort do wynajęcia, Lwów, Kopcowa 2. 19098

ZIEMIAŁKOWSKIEGO 12

czteropokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie zaraz wynajmę. Dozorca wskaże. 20002

UJEJSKIEGO 6

4 komfortowe obszerne, parter. 5 komfortowych I p. 20006

2 MAŁE POKOIKI

nyża, kuchnia, Lwów, Tarnowskiego 10 oficyny. 18023

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

WZOROWE

bezdzietne małżeństwo szuka dozorcówki. Najlepsze polecenia Listy do Adm. „Pracowici uczciwi i czyści". 19011

KASJERKA

zdolna i uczciwa poszukuje posady we większem przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia pod szyfrą S. B. Kurjer Lwowski. 19040

KUCHARKA

smacznie gotuje, pierze ładnie. pracowita, szybka do pracy. — Lwów. Zyblikiewicza 38, III, na lewo m. 6. 20011

A. SZCZYGIEŁ

Lwów, Wązka 3 (boczna Łyczakowskiej) przyjmuje do lakierowania budowy, mieszkania i galanterję po najniższych cenach. 19052

KSIĘGOWY - KORESPONDENT

b. oficer, obznajomiony z gospodarką rolną, mleczną, częściowo leśną, tartacznictwem oraz rybną, b. energiczny, znający przepisy ubezpieczeniowe, lat 48, obejmie posadę po kawalersku w majątku ziemskim na bardzo skromnych warunkach zaraz. — Listy pod „Księgowy 1782". 19065

DACHY

dachówkowe naprawiam tanio dokładnie. Listy do Administr.

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

TOKARZA-MECHANIKA

przyjmę. Zakład mechaniczny. Lwów, Pasaż Hausmana 5. 20009

Nauka

STENOGRAFJI

kaligrafji, pisania na maszynach wyuczam. Michalska, Lwów, ul. Fredry 7. 332

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

HERBATĘ

i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon, Lwów, Ormiańska 3. tel. 209-72. 784

DWÓR

Chotylub przyjmuje letników od 3 zł. dziennie. — Kąpiele, lasy szpilkowe, tennis, radjo, bridge. — Informacje: Zarzycka, Lwów, Chodkiewicza 7, I p. od 1—4, tel. 272-31. 18069

OBUWIE ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca KATOLICKI MAGAZYN JOT-ES



Lwów plac Kapitulny 2 I p. naprzeciw Katedry.

DORA (KARPATY)

Pensjonat „Malawa" piękne położenie — poleca słoneczne pokoje ze zdrowym wiktem. — Ceny przystępne. 18070

ZALESZCZYKI,

pensjonat „Janina", jeden z najsolidniejszych, poleca Janina Olszewska. 15042

NIEMIRÓW-ZDRÓJ

Pierwszorzędny Pensjonat Poetowców „Gwiazda" pod zeszłorocznym zarządem w przepięknem suchem położeniu wśród lasów szpilkowych. Pokoje słoneczne. Wykwintny wikt. Ceny niskie. Indywidualne zniżki kosztów leczenia. Informacyj udziela Zarząd Pensjonatu. 15058

JAREMCZE

— pensjonat katolicki „Gencjana". Słoneczne pokoje, park, wykwintna kuchnia, zł. 5. Zarząd. 17016

ROZŁUCZ

Pensjonat „Stanisława" pięknie wśród lasów położony — poleca pokoje z balkonami, słoneczne z utrzymaniem. Ceny niskie. 15050

ROZŁUCZ

najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, blisko kąpieli, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborowa. Ceny najniższe. Stacja, poczta, kościół w miejscu. 11121

„PIWNICZNA"

Pensjonat Zofjówka położony nad Popradem blisko kolei w zacisznem pięknem miejscu poleca pokoje wraz z utrzymaniem. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne. 17013

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

WIECZNE PIÓRA ZŁOTE W WIELKIM WYBORZE POLECA; „MASZYNOPOL", LWÓW. SYKSTUSKA 9. 945

PRZEDTEM TEL. 51-89 OBECNIE 83-37

Lwów, Blacharska 9 II. p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

ONDULACJA

elektryczna od 10 złotych, ondulacja parowa od 7 złotych. Specjalista STANISŁAW RYKER, Lwów, ul. BATOREGO 14. Manicure 50 gr. 583

DZIECI

nabrały do jadła ochoty i mają buziaki pulchniutkie, czerwone — skończone mamusiu Twe z nami kłopoty, odkąd przyniosłaś łyżki srebrzone „Galwanoplater", Lwów, Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik". 131-[illegible] t[illegible]l. 19-85.



— Masz tu złotówkę — na swoje urodziny. A ty, malutka ile masz lat?

— Jeśli dostanę złotówkę — to mam 4 lata dzisiaj — a jak nie, to dopiero w lipcu.



KSIĘGI HANDLOWE

różnych systemów, skoroszyty przybory kancelaryjne, poleca Antoni Jamiński, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 417

NAPRAWY.

zegarów, zegarków i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów plac Bernardyński 8, zabudowania OO. Bernardynów. 672

Umywalki biurowe



PROCKO — Lwów, Łyczakowska 4 tel. 274-80 114

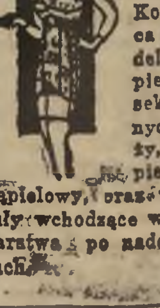
KAPELUSZE

męskie, damskie przerabia, farbuje, czyści najlepiej, najstaranniej RUDOLF NEUWELT, Fabryka Kapeluszy, Piastów 22, Sklepy Pl. Marjacki 8. Gródecka 72. 498

BANIAKI



i balje pocynkowane poleca firma Fr. CHLADEK Lwów, Rynek 45. 1996



Salon Gorsetów „ANTINEA" Lwów, obecnie Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, opasek poeperacyjnych na czas ciąży, paski i napierśniki pod strój kąpielowy, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa po nader niskich cenach.

DLA PAŃ!

Trwałą ondulację na pół roku wykonuje artystycznie. wyłącznie znany specjalista. Krynicki Lwów, Wiśniowieckich 3. 19027

URZĄDZENIA

oświetlenia elektrycznego, dawonków, telefonów, gromochronów wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolascha 1146

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwow, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.